Nr. 180. Wtorek, 5 Sierpnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem rotmistrzowi pozasłużbowemu i prezesowi towarzystwa chowu koni dla Styryi, Karolowi Haupt, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, nadać najmiłościwiej w myśl statutów orderu stan szlachecki z przydomkiem „Hohentrenk“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy namiestnictwa i krajowemu referentowi sanitarnemu na pensyi, drowi Wilhelmowi Pissling, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało podoficera rachunkowego 20 pułku piechoty, Stanisława Sliwę, kancelistą c. k. prokuratoryi skarbu.

Według sprawozdania c. k. starostwa śniatyńskiego z dnia 25 lipca b. r. l. 7429, sprawdzoną została zaraza pyskowa i racicowa u stada bydła 102 sztuk na paszy górskiej Rozoczny Suchej w miejscowości Berhometh, powiatu wiżnickiego na Bukowinie.

Z tej przyczyny, w myśl §. 5 i 26 ustawy z dnia 27 lutego 1880 r. i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 r. dz. pr. p. nr. 35 i 36, zabrania się z wyżej wymienionej miejscowości wprowadzania do Galicyi bydła, owiec, kóz i świń, zaś z innych miejscowości zapowietrzonego powiatu wiżnickiego, wprowadzanie tych zwierząt do Galicyi dozwolone jest tylko przez miejsce wchodu w Sniatynie-Załuczu, gdzie przed dalszym transportem, tak drogami krajowemi jako i koleją żelazną, poddane będą oględzinom weterynarskim. Z innych niezapowietrzonych miejscowości Bukowiny wprowadzanie wyżej wymienionych zwierząt nie podlega żadnym ograniczeniom.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 lipca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 sierpnia.

Pierwszy minister angielski stracił ostatnią pozycyę dyplomatyczną, która mu posłużyć miała do honorowego odwrotu wobec opozycyi, w pełnej cierni ale i błędów polityce egipskiej. Pozycyą tą była konferencya londyńska, która nadspodziewanie nagle czynności swe zamknęła, pozostawiając wszelką odpowiedzialność W. Brytanii. Konferencya doznała zupełnego niepowodzenia — temi mniej więcej słowy zawiadomił p. Gladstone parlament o porażce własnej polityki zagranicznej. Nadmienił przytem, kładąc nacisk na słowa, że tem samem unieważnione zostało porozumienie francusko-angielskie. Dodatek ten zrobiony był dla opozycyi konserwatywnej, która zarówno to porozumienie, jak całą politykę egipską kanclerza potępiała. Wzmianka więc ta miała znaczyć, że Anglia odzyskuje na nowo bezwzględną wolność działania w Egipcie. Takby też zapewne było, gdyby rząd angielski był panem położenia w Egipcie, gdyby stan ekonomiczny tego kraju nie doszedł był do rozpoczliwego rozprzężenia i gdyby zrewoltowane hordy Sudanu nie groziły lada chwila wtargnięciem do zdezorganizowanego administracyjnie i wojskowo właściwego Egiptu, czyli delty nilowej. O tem wszystkiem opozycya wie dobrze i wyraziła już wielokrotnie, że w wolności działania Gladstona widzi tylko szereg nowych klęsk i upokorzeń dla Anglii. Obecnie zaś, gdy fakt porażki tegoż i niemiły torysom widok agitacyi radykalnej przeciw Izbie lordów nastręcza im okazyi do obrachunku z gabinetem liberalnym, i gdy z drugiej strony widzą oni niepomyślne dla tego gabinetu usposobienie w Europie — wątpić o tem nie można, że wystąpią z kategorycznem żądaniem załatwienia lub nowego programu dla kwestyi egipskiej.

Ale obok tej strony wewnętrznej istnienia lub upadku gabinetu liberalnego w Anglii, potępiana polityka p. Gladstona wywołała na niedoszłej konferencyi drugą jeszcze, o wiele ważniejszą kwestyę prawdopodobnego odosobnienia Anglii. O nowej tej kombinacyi odzywają się otwarcie dzienniki francuskie, nie zaprzecza jej prasa niemiecka, a nawet, co ważniejsza, prasa inspirowana Niemiec przyznaje nader kategorycznie słuszność domysłom francuskim. Wobec tego faktu blednie podnoszone ze strony angielskiej niepowodzenie oportunistów francuskich, którym się po raz drugi nie powiodło odzyskać wpływu w Egipcie. W Paryżu poczytywano rozwój wstępnych zaledwo rokowań konferencyi za powodzenie polityki niemieckiej. Opinia publiczna wyrażała przekonanie, że ostateczne załatwienie kwestyi egipskiej przypadnie księciu Bismarckowi, że wszystkie trzeźwo zapatrujące się we Francyi umysły są z tego zadowolone, i że nakoniec rząd angielski dopuścił się fatalnego błędu, odrzucając, ze względów formalnych, projekt niemieckiego reprezentanta o uregulowaniu służby sanitarnej w portach morza Czerwonego. W ten sposób, mówiąc dalej w duchu zapatrywań opinii francuskiej, zyskały Niemcy o jedną pobudkę więcej, ujęcia we własne ręce kwestyi egipskiej i rozwiązania jej w interesie mocarstw europejskich. Francya okaże w takim razie niezawodnie więcej pojednawczości, niż jej mogła okazać dla Anglii.

W uzupełnieniu niejako tych objawów w okresie zbliżających się, ale nieokreślonych jeszcze konjunktur politycznych, zasługuje na uwagę nader uprzejma usłużność prasy niemieckiej, przez konstatowanie pewnych faktów jakoby ostrzegającej Francyę przed nieszczerą polityką Anglii. Fakta zaś te konstatuje znany organ berliński *Berl. Polit. Nachricht.*, wyrażając się otwarcie, że polityka angielska w Chinach jest obosieczna. Dopóki posłem chińskim na Zachodzie był margrabia Tseng, ciągłe jego przebywanie w Anglii pozwalało się domyślać, że chiński ten dyplomata w sferach angielskich czerpał swoje inspiracye. Wprawdzie, dodaje wzmiankowany organ, z objęciem poselstwa przez Li-Fong-Pao, przywrócono na pozór stosunkom francusko-chińskim zupełną prawidłowość, ale zato agenci angielscy w Chinach podwoili swą gorliwość w zabiegach, i sparaliżowali stanowczo akcyę posła francuskiego pana Patenôtre. Doniesienie o tak doniosłym fakcie, gdyż zabiegi i sparaliżowanie usiłowań dyplomatycznych Francyi jest niewątpliwie ważnym faktem, opierać się musi na pozytywnych wskazówkach, i stanowi nie-

---

11)

Zygmunt Kaczkowski

o pismach Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.

(Ciąg dalszy.)

VI.

Wspomniałem już powyżej, że najsilniejszym nerwem talentu Sienkiewicza jest wyrazistość rysunku i świetność kolorów w obrazowaniu. To też świetnych obrazów, które uderzające sprawiają wrażenie i na zawsze pozostają w pamięci, jest w tej powieści na schwał. Czy ich nie jest za wiele? nad tem zastanowimy się później; tu tylko powiedzieć musimy, że wszystkie są zajmujące. Jednak godzi się ich wyliczenie poprzedzić spostrzeżeniem ogólnem. Obraz całej Ukrainy, może dostateczny dla tych, którzy jej nie widzieli, nie zdoła jednak zadowolić ani tych, którzy ją znają, ani nawet takich, którzy wiedzą, czego się po opisie kraju w powieści wymaga. Sienkiewicz nie trzymał się zasady tych pisarzy, którzy przed Mickiewiczem i po nim jako scenę opisywanych przez się wydarzeń wybierali tylko te kraje, w których się urodzili i wychowali, w których przeżyli wiosnę i jesień, lato i zimę, i których fizyonomię znają we wszystkich szczegółach i odmianach. Robili oni to nie bez ważnego powodu, datującego zresztą jeszcze z czasów Homera, w którego pieśniach krytyka bardzo dokładnie rozróżnia opisy tych okolic, które sam widział, od tych, które znał tylko z opowiadania. Z powieści Walter Scota można się nauczyć nietylko historyi, ale i geografii całej Szkocyi. Otóż wszyscy powieściopisarze szli za wzorem zostawionym im przez Walter Scota, tylko jeden Dumas starszy był zdania, że najlepiej się opisuje te kraje, których nigdy się nie widziało — ale też za to, ktoby z książką Dumasa chciał puścić się w podróż po Włoszech, tak samo musiałby się pytać o drogę, jak z powieścią Sienkiewicza w podróży po Ukrainie. Tam nawet nie wiedzieć, z którego punktu należy patrzeć na Dniepr, czy od jego źródeł, czy od Czarnego morza, aby oznaczyć, który jest jego brzeg lewy a który prawy. Prócz tego obraz Ukrainy nie jest wcale zupełny, owszem rażąco jednostronny. A przecież oprócz zbrojnych zastępów był tam jakiś kraj zwykły, w którym mieszkali ludzie; były futory, wsie i miasteczka, chłopi, mieszczanie i żydzi — żydzi, którzy tak wielką odgrywali rolę na Ukrainie i razem z gubernatorami majątków szlacheckich stali się właśnie głównym powodem, dla którego kozacy mieli zawsze lud wiejski za sobą — było tam także bardzo kwitnące rolnictwo, bez którego owe zbrojne zastępy byłyby musiały umierać z głodu. Prócz zim bez śniegu i deszczów ustawnych przecież tam chociaż czasem świeciło słońce i ludzie cieszyli się życiem w tem słońcu i ziemia się śmiała darami bożemi w jego promieniach. Z tego wszystkiego nic nie widzimy. Na Ukrainie Sienkiewicza ciągle deszcz pada, ziemia rodzi tylko olbrzymie trawy i oczerety a zaludniona jest tylko ludźmi, którzy się między sobą mordują, zalana potokami krwi ludzkiej, nasroszona palami i szubienicami, zaścielona trupami i zgnojona wyprutemi z nich wnętrznościami. A tej krwi, tych trupów, tych zakrwawionych wnętrzności, tych szubienic, tych palów, jest tam tak wiele, że często oddech zapiera się w piersi, zamiast grozy wstręt bierze i trzeba książkę odłożyć na chwilę, aby cokolwiek odetchnąć. Czy to jest prawdziwy i zupełny obraz Ukrainy, chociażby w czasie wojen kozackich? i czy potrzeba czytelnikowi pokazać tak wiele krwi i wnętrzności, aby zrozumiał, jak srogie i krwawe były te wojny?

Kiedy Millaud założył *Le petit Journal* w Paryżu, postanowił sobie zwabiać publiczność przedewszystkiem tym środkiem, aby jej dawać anegdoty oryginalne i ile możności przerażające. Do tego celu trzymał on całą legię reporterów i płacił ich bardzo drogo, ale od sztuki. Otóż jeden z tych reporterów miał takie nieszczęście, że ile razy przyniósł jaką anegdotę, zawsze mu ją Millaud odrzucił. Aż razu jednego zdarzyło mu się być świadkiem, jak omnibus uderzył dyszlem w karetę, w której jakaś dama siedziała, karetę rozbił na drzazgi a damę podruzgotał na miazgę. Teraz reporter był swego pewnym, opisał ten wypadek bardzo plastycznie i przyniósł redakcyi. Ale Millaud przeczytał rękopism, odsunął na bok i rzekł: *Je n'en veux pas.* Wówczas reporter, niezmiernie zdziwiony, zaczął go wypytywać o przyczynę odmowy. *Je n'en veux pas* — odpowiedział mu Millaud — *je ne vois pas les entrailles.* W powieści Sienkiewicza *on voit bien des entrailles!* Ale czyż-to jest Millaud, redaktor dziennika dla najmniej ukształconych warstw ludu, który stanowi zasady dla poezyi i sztuki?

Jeszcze inny przykład przytoczę. Na teraźniejszej Wystawie znajduje się obraz, przedstawiający rozbicie okrętu. Widzimy tam maszt jeden roztrzaskany na strzęple, a strzęple te wyobrażone tak złudnie, tak widocznie od masztu odstają, że złudzenie jest jak najzupełniejsze; lecz kiedy się do obrazu zbliżymy, cóż spostrzegamy? Oto farby są tam nałożone tak grubo, że strzęple te istnieją rzeczywiście, uformowane z farby. Takim środkiem bez wątpienia cel się osięga; ale w poezyi i sztuce nietylko idzie o to, aby efekt wywołać, ale także o to, jakiemi ten efekt osiągnięto środkami. Prawdziwy mistrz nie potrzebuje się uciekać do środków przerażających, ażeby przerażenie wywołać.

W obrazach Sienkiewicza znajdujemy częstokroć nietylko jaskrawość, która się nam już nie podoba, ale przeraźliwość kolorów, którą stanowczo potępić należy. Jeden z najznamienitszych krytyków naszych właśnie dlatego pochwalił „Pamiątki Soplicy“: „że zbytek świateł i głosów nie ślepi i nie ogłusza artysty“, a mówiąc o jego „Pawliku“, powiada prawie dosłownie: „Autor szczędził farb przeraźliwych, nie poprowadził swego bohatera ani na pal, ani na szubienicę, czegoby kto inny nie był zaniechał; owszem, opromienił łagodnie koniec powieści. Jak morski rozbójnik Walter Scota, Pawlik chwyta za chorągiew narodową i jej szkarłatem osłania zbrodniczą swą przeszłość.“ Ten albo inny z naszych estetyków zaś dodaje do tego: „że trzebaby zwątpić o dobrym smaku i ukształceniu estetycznem naszej publiczności, gdyby się rozmiłowała w przeraźliwych kolorach.“ Jakoż zaprawdę stałaby się ona w takim razie podobną do dziewki wiejskiej, która nad wszystkie inne przenosi kolor czerwony i nazywa go kraśnym.

Toż samo należy powiedzieć o zbytecznym natłoku, zwłaszcza jednej i tej samej natury obrazów. Podziwiamy jak najszczerzej niewyczerpaną bujność imaginacyi autora, który bez utrudzenia tworzy tak wielką ilość obrazów jeden po drugim i przyznajemy mu chętnie, że nie są one zupełnie podobne jedne do drugich, jest w nich pewna, chociaż czasem bardzo nieznaczna rozmaitość. Ale musimy powiedzieć, że jest ich za wiele — a to dlatego, że następują po sobie a przeto powtarzają się takie obrazy, których cel jest jednakowy. Sienkiewicz bardzo trafnym wiedziony był zmysłem, gdy przedstawiwszy nam bitwę pod Żółtemi Wo-

małej wagi przysługę dla Francyi. Wzajemna ta wymiana z jednej strony grzeczności i uznania, z drugiej nawet ważnej przysługi, jaką jest wyjaśnienie przyczyny niepowodzeń kolonialnej polityki francuskiej, jeżeli nie sprowadzą ważnych następstw, to w każdym razie są wielce zajmującym objawem w przyszłym rozwoju międzynarodowych spraw bieżących, a dla gabinetu Gladstona wcale niepomyślną wróżbą.

Sprawy krajowe.

(*Wiercenie kanadyjskie.*)

(*H. W.*) Czas to pieniądz. Przysłowie to przy robotach górniczych znajduje częste i doniosłe zastosowanie. U nas, gdzie górnictwo prawie wyłącznie na eksploatacyę nafty się ogranicza, odpowiednie roboty przy poszukiwaniu i wydobywaniu tego, dziś do potrzeb ludzkich niezbędnego produktu, stają się kwestyą rozwoju i istnienia górnictwa.

Eksploatacya nafty odbywa się dziś u nas prawie wyłącznie za pomocą świdrowania. To też sztuka wiercenia od lat kilkunastu nader się wykształciła, a do pierwszorzędnych systemów tej sztuki należy bezwątpienia wiercenie kanadyjskie.

Obecnie w Galicyi zaczyna się ten system bardzo rozpowszechniać. W Uhercach, koło Liska, w Ropience koło Olszanicy, w Stebniku koło Ustrzyk, w Krygu koło Gorlic i w Słobodzie rungurskiej widzieć można, jak Kanadyjczycy z mistrzowską precyzyą wykonywają tę robotę. Liczby najlepiej wyjaśnią dobroć tej roboty. W Ropience wiertacz mr. Scott wywiercił w dwunastu dniach 160 metrów. W Stebniku ludzie p. Mac Garvey w otworze świdrowym nr. I., mając trudności bardzo znaczne wskutek nasypów, wywiercili w miesiącu 214 metr., zaś w otworze nr. II w czternastu dniach 116 metr., a przeniesienie i ustawienie przyrządów trwało tydzień. W Uhercach ludzie p. Mac Garveya wiercili nie mniej szybko, dokładne jednak cyfry nie są mi tu znane.

Wiercenie odbywa się za pomocą maszyny parowej, przy której kocioł osobno się znajduje. Do wiercenia, które się dniem i nocą odbywa. używają jednego lub dwóch Anglików, albo raczej Kanadyjczyków i dwóch lub trzech naszych ludzi. Ci ostatni są już do niektórych robót nader wprawieni, wszelako do wyciągania i puszczania świdra nigdy nie są używanymi, gdyż do tej czynności potrzebna jest znaczna siła, i co ważniejsza: rutyna.

Angielscy robotnicy są nader pilni, porządni i inteligentni. Narzędzia ich odznaczają się w każdej drobnostce wielką praktycznością. Pobierają oni 3 dolary dziennie i wikt, nasi robotnicy zaś 1 złr. 20 ct. do 1 złr. 50 ct. dziennie.

Szychty trwają od 12tej do dwunastej. Precyzya przy wykonaniu roboty jest znakomita. Urządzenie nadzwyczaj praktyczne; wiertacz ze swego stołka może władać maszyną dokładnie. Mając sposobność częstego komunikowania się z tymi panami, przyszedłem do przekonania, że oni ze swemi robotami zastosują się do wszelkich trudności geologicznych, a czasem nawet ulepszą i poprawią swój system odpowiednio do potrzeb.

Bez wątpienia, tym systemem wiercenia eksploatacya naszej nafty, która dziś z kaspijskim produktem trudną odbywać musi walkę, weszła w nową fazę. Roboty ręczne przy eksploatacyi nafty już dziś nie mogą wytrzymać konkurencyi z robotami maszyn parowych, a między temi ostatniemi niebawem wiercenie kanadyjskie na pierwszem stanie miejscu.

Ktoby się bliżej chciał obznajomić z tym przedmiotem, temu radzę zwiedzić wiercenie p. Scotta w Ropience, stacya kolei Olszanica. Panowie Kanadyjczycy nie są wcale zazdrośni o swoją sztukę i chętnie wskazują robotę obcemu.

Winienem nadmienić w końcu, że roboty te nietylko są bardzo szybkie, ale też we własnym zarzadzie są tanie. Naturalnie, kto chce wiercenie oddać w akord, temu każą sobie bardzo dobrze zapłacić, nawet tak drogo, że naszych kieszeń nie stać na to.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rewelacye p. Schlözera.)

Korespondent rzymski dziennika *Hamburger Correspondenz* podaje treść rozmowy, jaką miał mieć z posłem pruskim przy Stolicy św. p. Schlözerem w sprawie arcybiskupstwa poznańskiego. Korespondent pisze, iż p. Schlözer położył nacisk na to, że należy wszelkie doniesienia o stanie rokowań pomiędzy Kuryą a rządem pruskim przyjmować bardzo ostrożnie, a nawet w tym razie, gdy takowe zostały zakomunikowane sprawozdawcom zagranicznych dzienników wprost z sekretaryatu watykańskiego, gdyż tenże starannie ukrywa tu wszystko, co nie odpowiada jego interesom. Wyłącznie z winy Stolicy św. — zdaniem p. Schlözera — nie należy spodziewać się rychłego załatwienia sporu kościelnego w Prusach, gdyż Kurya kieruje się przeważnie hierarchicznemi i politycznemi względami. Co się zaś tyczy kandydatów, jakich rząd berliński zamierza przedstawić na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, nie może nic bliższego w tej mierze powiedzieć, nie chcąc zdradzać tajemnicy stanu; to tylko nie ulega wątpliwości, że obecnie stosunki w archidyecezyi ziem polskich długo jeszcze pozostaną niezmienne, a to ze względu, iż Papież wzbrania się zamianować arcypasterza na miejsce ks. kardynała Ledóchowskiego, dopóki rząd nie uchyli w zupełności przepisów ustawy majowej.

Powyższe rewelacye wywołały w prasie niemieckiej ogólną sensacyę. *Berl. Tgbl.* oczekuje urzędowego zaprzeczenia, gdyż nie może nawet przypuścić, aby poseł pruski odezwał się w ten sposób o dyplomacyi panującego, przy którym jest uwierzytelnionym. W podobny sposób przemawia się wtedy tylko, gdy zerwanie stosunków pomiędzy stronami stało się nieuniknione, nigdy zaś w chwili, w której na pozór dobre panują stosunki, a przynajmniej nie gorsze, jak przed kilkoma miesiącami. *Germania* domaga się na wypadek, gdyby powyższa rozmowa była autentyczną, natychmiastowego odwołania p Schloezera z Watykanu.

(Sprawy rossyjskie.)

Hamburger Cor., pisząc o wykryciach w Warszawie, donosi na podstawie informacyj zasięgniętych z poważnego źródła, iż odkrycia podobnego rodzaju poczyniono już przedtem w Inflantach i Kurlandyi. W jesieni 1882 roku odkryto gniazdo rewolucyjne w inflanckiej dyecezyi Seswehen, którą utworzono za rządów Ignatiewa, a młodzież seminaryjska, nasłana z Rossyi, rozszerzała systematycznie między młodzieżą krajową tajemnice spiskowe i nauki Czerniszewskiego i Bakunina. Sprawa przybrała takie rozmiary, że na żądanie żandarmeryi seminaryum zostało zamknięte i wydalono młodzież rossyjską, zajmującą się zadaniem emisaryuszów. Ciekawy także wypadek nastąpił w Finlandyi. Nagle zostali tam uwięzieni: profesor rossyjskiego języka w uniwersytecie w Helsingfors, różni urzędnicy rossyjskiego garnizonu, wreszcie nauczyciele fińsko-rossyjskich szkół ludowych, a miejscowa prasa domagała się od senatu helsingforskiego, aby przedstawił sekretarzowi stanu dla Finlandyi, rezydującemu w Petersburgu, naglącą potrzebę zamknięcia wszystkich szkół rossyjskich, gdyż nauczyciele rozsiewają między ludem idee podburzające do rzezi i buntów. Senat jednak lękał się wzbudzić złej krwi w Petersburgu — i stosunki pozostały *in statu quo*.

Car przyjmował w zeszłą sobotę deputacyę japońską, złożoną z ministra wojny Oyamy, generałów japońskich Miury i Nosu, poczem przedstawili się Japończycy carowej.

R. Kuryer donosi, iż zatwierdzony niedawno nowy statut uniwersytecki wkrótce będzie ogłoszony drukiem.

Według *Now. Wrem.*, ministerstwo oświaty i ministerstwo spraw wewnętrznych opracowują ustawę dla bezpłatnych czytelni ludowych, jakie mają być urządzone po miastach.

Śledztwo w sprawie rozruchów antisemickich w Kuniawinie zostało zakończone. Sto dziewięć osób w 46 grupach pociągniętych będzie we wrześniu do odpowiedzialności przed sądem wojskowym.

Według otrzymanych w Petersburgu wiadomości, w ciągu maja i czerwca r. b. wyjechało z Mińska gubernialnego do Ameryki około 80 żydów. Z zebranych na miejscu informacyj okazuje się, że przez ostatnie dwa lata z mińskiej gubernii wyemigrowało do Ameryki więcej niż 500 żydów.

(Środki wyjątkowe przeciw Rossyanom w Berlinie.)

Oparty na informacyach, niemogących podlegać wątpliwości, podaje niemiecki *Reichsbote* następujące wyjaśnienia o przyczynach zarządzenia środków wyjątkowych przeciw Rossyanom w Berlinie: „Znajduje się tutaj rossyjska kolonia, składająca się z cyfry około 15 tysięcy głów, w której jednak przeważają żywioły niesympatyczne. Obok kilku nader szanownych rodzin, które w legalny sposób pracują na swe utrzymanie, istnieją także wielce wątpliwej wartości indywidua, o których charakterze nic pochlebnego powiedzieć nie można i które pochodzeniem swem zdradzają pokrewieństwo z plemieniem żydowskiem. Otóż tylko przeciw tym ludziom, a nie przeciw poważnym i szanownym osobom zwrócone zostało pożądane rozporządzenie władzy, przeciw której usiłowano podnieść tak głośną wrzawę. Z dotkniętych rozporządzeniem ludzi, z których z pewnością żaden nie miałby ochoty wdawać się w dyskusyę co do swoich osobistych przygód i przeszłości, jest przynajmniej 75 prc. rossyjskich żydów, którzy w przeważnej liczbie znajdowali się już w śledztwie i byli karani. Żydzi rossyjscy manifestują obecność swoją tutaj już od lat kilku w sposób nader smutny. Podobni szarańczy, która ciągnie ku pożywnym niwom, spieszą z upodobaniem do Berlina, gdzie, rzec można, stanowią rdzeń tak zwanej kolonii rossyjskiej. Jako główny cel ich gromadnego tu napływania uważać można chęć uchylenia się w sposób zręczny od służby wojskowej w Rossyi. Jest to więc rodzaj przemytnictwa, który sprawców zgoła podnosić nie może w oczach władz pruskich. Roszczą oni sobie pretensye do wszelkich praw obywateli państwa, opierają się jednak stanowczo wypełniać związane z temi prawami obowiązki. Byłby to jeszcze najlżejszy, lubo zupełnie usprawiedliwiony zarzut, który ich spotyka. Pominąwszy, że uprawiają jakiś niesłychanie nieokreślony, kryjący się w cieniu przemysł, biorą oni z niezwykłem zamiłowaniem udział w wichrzeniach wyborczych i w ogóle w agitacyi politycznej, ilekroć tylko ruch skierowany jest przeciw rządowi. Za brzęczące argumenta przyjmują bezprawnie udział przy urnach wyborczych i głosują wówczas zawsze na kandydatów antirządowych albo antispołecznych. A nie dość tego: ludzie ci oddają usługi także jako pachołki stronnictwa, wyciągający wyborców do urny. Nadużycia te wystąpiły jaskrawo szczególniej w ciągu ostatnich wyborów do parlamentu. Przeszło 2.000 owych rossyjskich gości dopuściło się licznych nadużyć wyborczych. Przeciw wielu z nich wdrożono śledztwo i podniesiono oskarżenie, ludzie ci jednak wymawiali się jako cudzoziemcy nieznajomością ustaw i podobnemi wybiegami, które paraliżowały sprawiedliwy wymiar kary. Ale prócz tego, w szeregach już wspomnianych ludzi, znajduje się wielu zdeklarowanych socyalistów i nihilistów. Jakkolwiek niepodobna im było udowodnić bezpośredniego udziału w zamachach ostatnich czasów, to jednak skonstatowano, że z powodu zapatrywań swoich mogli być głównemi sprężynami czynów zbrodniczych. Z natury skłonni do opozycyi, zajmowali się propagandą socyalistyczną, którą ze szczególnem powodzeniem uprawiali w tutejszych kołach robotniczych. Kierunek tej propagandy spoczywa przeważnie w rękach żydowskich. Tak samo, jak żydzi głównie cały ten ruch wywołali, równie też i wyzyskiwany jest ten ruch przeważnie przez agitatorów żydowskich. O fakcie tym przekonać się musiało tutejsze prezydyum policyi. Obowiązkiem jest władzy uwolnić nas od podobnego rodzaju gości, a prasa legalna i lojalna wdzięczną tylko może być rządowi“.

(Ustawa o regencyi w Holandyi.)

Izba holenderska przyjęła 91 gł. przeciw 3 głosom projekt ustawy w sprawie zamianowania królowej regentką na wypadek śmierci panującego obecnie króla. Ustawa ta brzmi: „My Wilhelm i t. d. Wziąwszy na uwagę, że według artykułu 41 konstytucyi, jeszcze za życia naszego musi nastąpić zamianowanie regenta na wypadek nieletności naszego następcy tronu, po wysłuchaniu rady państwa i za zezwoleniem stanów generalnych zezwoliliśmy i postanawiamy niniejszem: „Jedyny artykuł. Na wypadek nieletności naszego następcy tronu, mianujemy regentką królestwa naszą ukochaną małżonkę, Jej królewską mość Aleksandrę Emę Wilhelminę Teresę, królowę Holandyi, z domu księżniczkę Waldeck i Pyrmont, o ile pozostawać będzie w stanie wdowim“.

W motywach powiedziano pomiędzy innemi: „Obecnie nie ma przy życiu żadnego potomka po mieczu z rodu założyciela dynastyi. Przypuszczalną następczynią tronu jest księżniczka Wilhelmina, która liczy zaledwie lat cztery. Gdyby Holandya miała być dotknięta takim ciosem jak śmierć króla, a to przed dojściem jeszcze do pełnoletności następczyni tronu, wtedy urząd królewski nie mógłby być złożony w lepsze i godniejsze ręce, jak wdowy po królu a matki następczyni tronu. Rząd jest przekonany, że nominacya ta zgadza się z życzeniami narodu holenderskiego, który będzie gotów złożyć ukochanej królowej dowody wierności i poddaństwa. Bardzo odległa możliwość ponownego małżeństwa nie może być pominiętą w niniejszym projekcie ustawy. Gdyby przeto królowa-wdowa miała wejść w nowe związki małżeńskie, natenczas osobna ustawa, która ma być w ten sam sposób uchwaloną jak niniejsza, postanowi, czy regencya królowej Jejmości ma trwać nadal, lub czy w tej mierze ma być co innego zarządzonem“.

(Oświadczenie Gladstona o konferencyi).

Oświadczenie Gladstona, złożone w Izbie niższej parlamentu angielskiego dnia 2 b. m., w obszerniejszem streszczeniu opiewa: „Konferencya zebrała się dziś na posiedzenie, ale nie dopięła celu, dla którego była zwołana, to jest nie załatwiła sprawy uregulowania skarbowości w Egipcie. Anglia miała na oku dostarczenie dostatecznych środków na niezbędne wydatki administracyi egipskiej. Ale Anglia nie mogła przystać na plan, którego wykonanie byłoby niezgodne z dobrą administracyą Egiptu. Anglia miała także na celu zapewnić posiadaczom obligacyj egipskich jak najlepszą pozycyę i przedstawiała w tej mierze rozmaite plany. Pomiędzy reprezentantami Anglii a Francyi przyszło do różnicy zapatrywań, ponieważ Anglia nie mogła akceptować żadnego planu, któryby nie przewidywał pewnych środków dla zaspokojenia potrzebnych kosztów administracyi. Anglia proponowała, ażeby ciężary na dochodach rozłożone były w następującym porządku: najpierw żądała pierwszeństwa dla nowej pożyczki, powtóre redukcyi prowizyi od dywidendy innych długów o $1/2$ prc., po trzecie przedstawiała preliminarz kosztów administracyi egipskiej w sumie $5 1/4$ miliona funtów. Anglia życzyła sobie zrealizowania powyższego planu rodzajem próby na trzy lata.

Dziś reprezentant francuski przedstawił swoje ostateczne propozycye, które miały obciążać dochody egipskie według następującego porządku: Pierwszeństwo ma być zastrzeżone dla nowej pożyczki uprzywilejowanej z dywidendą niezredukowaną, tak samo na drugiem miejscu dług unifikacyjny, a nakoniec koszta administracyi egipskiej. Ewentualna nadwyżka dochodów miała przypaść do rozporządzenia rządowi egipskiemu. W razie niedoboru, rozstrzygać miał rząd egipski w porozumieniu z komisyą długu.

Rząd angielski wystąpił stanowczo i bez wahania przeciw powyższemu planowi, spowodowałby on bowiem większe zawikłania w skarbowości egipskiej, niż kiedykolwiek przedtem istniały, a komisyi długu nadałby atrybucye, których dopuścić niepodobna. Otóż konferencya nie miała wprawdzie powodzenia, ale nie pozostała przecież bez wyniku. Mocarstwa zgodziły się obecnie na ciężary, jakie Egipt ponosi, a toż samo powiedzieć można i o zrozumieniu nowej pożyczki. Głoszono później że Anglia proponowała kontrolę międzynarodową, podobną do kontroli podwójnej. Włochy i Turcya popierały zapatrywania Anglii, inne mocarstwa wobec nieporozumienia pomiędzy Anglią a Francyą nie chciały dać swej opinii. Niepowodzenie konferencyi zniewala rząd do zastanowienia się, jaką pozycyę mamy teraz zająć w Egipcie. Porozumienie francusko-angielskie przestało nas odtąd obowiązywać, ale jakkolwiek zachodzi różnica zapatrywań,

---

dami, zamiast opisu takiejże samej klęski pod Krutą Bałką, ograniczył się na przedstawieniu wieści o niej przelatujących z pobojowiska; ale tego zmysłu umiarkowania już nie miał, dając nam jeden po drugim opisy, jaknajzupełniej do siebie podobnych rzekomych bitew pod Machnówką i pod Konstantynowem, które zresztą według historyi były tylko drobnemi utarczkami, jakich ta wojna miała na setki, a które Lelewel nazwałby „ubijatyką“. Jedna taka utarczka wystarczyłaby nam zupełnie, aby nam dać wyobrażenie, jakie to były utarczki — a także i krew, w jednej takiej utarczce przelana, wcaleby wystarczyła, aby czytelnika nauczyć, ile jej przelano we wszystkich. Takich obrazów i obrazków, jeden i ten sam cel mających, jest tam bardzo wiele, niepodobna ich wszystkich wyliczać. Rozumiemy to bardzo dobrze, jak trudno jest rozbujałą imaginacyę umiarkować, jakiej siły porządkującej potrzeba na to, ażeby się powstrzymać od nałożenia pewnych kolorów, które się już utworzyły w zwierciedle myśli: ale w tem właśnie sztuka i w tem tylko nagrody godna zasługa Talent jest darem, który nam dany został bez nas, naszem dziełem jest tylko tego talentu użycie. „*In der Beschränkung zeigt sich erst der Meister*“, powiedział Goethe, a i Mochnacki nas uczy, że łatwiej pisać, niż mazać, i że jeszcze tego nikt nie żałował, co zmazał.

Takie zastrzeżenie zrobiwszy, przyznajemy z radością, że są tam obrazy mistrzowską ręką skreślone. Tak zaraz pierwsze spotkanie Skrzetuskiego z Chmielnickim, lubo ta myśl wziętą jest z współczesnego poety, jest oceną znamienitej artystycznej wartości i najlepszym, jaki być może, wstępem do dalszego opowiadania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rząd wszelako wysoko ceni ducha pojednawczości, jaką okazał rząd francuski w tych umowach.

KRONIKA

† **Ks. Tomasz Franciszek Bratranek,** b. profesor i rektor uniwersytetu Jagiellońskiego i członek konwentu OO. Augustyanów, jak nam wczoraj doniosła depesza, umarł w sobotę w klasztorze tego konwentu w Bernie. Na wiadomość o tym bolesnym wypadku przesłał krakowski senat akademicki konwentowi OO. Augustyanów w Bernie następujący telegram: „Akademicki senat i grono profesorów wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, wyraża przewielebnemu konwentowi swoje najszczersze współczucie, z powodu ciężkiej straty poniesionej przez śmierć Bratranka, która i nasz stary uniwersytet wobec wysokiego naukowego stanowiska zmarłego, równie boleśnie dotyka.“

— **P. Józef Delinowski,** c. k. porucznik 10 pułku huzarów, otrzymał rozkazem dziennym z dnia 14 lipca b. r. od generała Edelsheim-Gyulai, komendanta 4 korpusu c. k. armii i komenderującego w Buda-Peszcie, nader zaszczytne uznanie pochwalne za wytrwałość, znajomość rzeczy i sprężystość, okazaną w kierownictwie robót przy zakładaniu i wybudowaniu strzelnic elementarnych w Maryi-Terezyopolu i w Nowym Sadzie na Węgrzech.

— **Wykaz I składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Dokończenie). 27. Na ręce c. k. starostwa w Brodach: tow. kredytowe, E. Rosenthal, Goldlust & Comp. i Ostersetzer po 5 zł.; J. Simon 10 zł.; M. Halpern, J. H. Czaczkes, Adlof i tow. zaliczkowe po 3 zł.; Landau, tow. eskontowe i kredytowe, Ant. Popiel, N. N., Kędzierski, Lorenz, Harasymowicz i ks. Zoeller po 2 zł.; J. West, K. Ballon, Chaim Docht, Stupnicki, dr. Z. Nawratil, N. N., N. N., Gaudnik, Wagner, Zimmermann, Budkowski, Simon, Lublin, Klahr, J. H., A. Smaga, dr. Endel, Faliszewski, Schmudermayer, Sternat, Klotzek, Resler, Hawel, Bańkowski, Heythum, Szyndler, N. N. i Głodziński po 1 zł.; M. Kulak 60 ct.; trzej niewymienieni po 50 ct.; N. N. 40 ct.; H. Katz i Bojko po 20 ct.; wreszcie mieszkańcy gr. kat. obrz. w Brodach 10 zł.; ks. Michał Łotocki 5 zł.; W. Hordyński 2 zł.; Bałaban, J. N. Pawłowski i dr. G. Jarema po 1 zł.; Reiss, Dobrowolski i N. N. po 50 ct.; N. N. 40 ct.; Bogusz 30 ct.; R. M. 20 ct. 28. Na ręce c. k. starostwa w Gródku. August hr. Dzieduszycki 20 zł. 45 ct.; dr. Zenon Frydmann i August Tyczyński po 5 zł.; W. Rastawiecki 3 zł.; K. Mühlner, J. Topolnicki, J. Weitzmann, R. Nowosielski, W. Świszczowski, M. Badarycz, H. Floręcki, W. Dolnicki, M. Bańkowski i F. Latoszyński po 2 zł.; M. Aleksandrowicz, H. Kraftl, J. Swaryczewski, L. Sienkiewicz, W. Sudolf, W. Mianowski, J. Lekwarski, S. Smulski, M. Gabrygiel, B. Dmuchowski, R. Bachowski, J. Kłosińska, W. Furch, P. Rubinger, J. Olszanicki, Kubala, Janota, Latainer, Lodner, Danek, K. Dobrowolski i B. Siatecki po 1 zł.; E. Ludkiewicz, W. Mosakowski, W. Floręcki, K. Zawałkiewiczowa, A. Zieliński, A. Jougem, W. Sosnowski, S. Olpiński, M. Spät, J. Koczerkiewicz, N. Zbiegień, Białowąs, Hübsch, Błaszczak i Czajkowski po 50 ct., Skorobohaty 45 ct., J. Chojecki i A. Zahaczewski po 30 ct. 29. Na ręce c. k. starostwa w Kołomyi: magistrat m. Kołomyi, kasa oszczędności tamże i Jakób Bretter po 100 zł., Jan Kleski 25 zł.; dr. M. Trachtenberg 20 zł.; ks. M. Lewicki ze składek w Werbiążu niżnym 9 zł.; dr. T. Dębicki, E. Kuczkowski i dr. M. Rosner po 5 zł., Sz. Krzysztofowicz 3 zł., Brettler & Baidaf, E. Zborowski, Breier & Kohn, M. Brettler, A. Thürman, J. Jakiel, I. Domain, W. Schayer, I. Szumlański i Herzel po 2 zł.; P. Dobel 1 zł. 50 ct.; A. Czubaty, dr. W. Glaczyński, S. Hübner, K. Becher W. Kawecki, H. Jakubowski, M. Morawski, dr. W. Rasch, S. Folusiewicz, F. Barański, A. Schoor, I. Asłan, I. Lazar, L. Krobicki, E. Hamer, E. Kropatsek, M. Germak, K. Freindl i O. Fadenhecht po 1 zł.: Jan Pieścierowski i E. Reder po 50 ct.; dwaj niewymienieni 30 i 20 centów.

— **Wykaz XXIX składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: Za pośrednictwem *Dziennika Polskiego*: J. Tz. 2 zł., dr. K. Z. 4 zł. Razem 6 zł. Za pośrednictwem *Kuryera Lwowskiego*: składka w restauracyi Pfinka 5 zł. 50 ct., składka w kawiarni Zyg. Müllera 2 zł. 60 ct., A. H. 1 zł., z koncertu w Sassowie 24 zł. Razem 33 zł. 10 ct. Przez administracyę *Gazety Narodowej*: Probus Samson Barczewski 200 zł., ks. kanonik Jan Szymonowicz, składka w kościele parafialnym ormiańskim w Kutach 25 zł. Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 48.366 zł. 57 ct. w. a.

— **Druga serya kolonij,** jak już donieśliśmy, wyjeżdża o dwa dni wcześniej, niż pierwotnie oznaczono, t. j. 7 sierpnia o godzinie 12 z placu Cłowego. Uczniowie przeto, do tej seryi wyznaczeni, mają się stawić już dnia 6 b. m. o godzinie 4 po południu w sali gimnastycznej *Sokoła*, celem odebrania mundurków i złożenia swoich rzeczy, o czem zarząd główny towarz. pedagogicznego interesowanych uwiadamia.

— **Zjazd antropologiczny** rozpoczął się w Wrocławiu. Uczestnicy jego zebrali się w niedzielę wieczorem w sali gmachu koncertowego na Gartenstrasse, gdzie się posiedzenia odbywać będą, celem wzajemnego poznania się i powitania. Sprawozdawca *Czasu* ze zjazdu donosi telegraficznie: „Ze znakomitości naukowych widzieliśmy tu: prof. Virchowa, dr. Schliemanna, prof. Kollmanna z Bazylei, prof. J. Rankego z Monachium, Cohna, Gremplera, Luchsa, Schaafhausena, Lissauera, Roemera, Weissmanna, Aurelego v. Toerök z Pesztu, dr. Tischlera z Królewca, tudzież dr. Szambathy, sekretarza antropologicznego towarzystwa w Wiedniu. Z Polaków znajdują się tu: Nehring, Kazimierz Szulc z Poznania, hr. Kwilecki, hr. Zawisza, prof. Korzon, prof. Przyborowski i p. Szumowski z Warszawy. Z wielu stron wyrażano tu żywe zadowolenie, z powodu wysłania delegata przez komisyę archeologiczną krakowskiej Akademii umiejętności, tudzież delegata towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego w osobie p. Sierakowskiego. Dziś, w poniedziałek, rozpoczęły się posiedzenia zjazdu. Pierwsze odbyło się o godzinie 9 przed południem. Zagaił je przewodniczący dr. Virchow, poczem powitali obecnych imieniem władz miejscowych naczelny prezes Szląska, rzeczywisty tajny radca v. Seydewitz i burmistrz Wrocławia Friedensburg. Ponieważ kongres odbywa się w połączeniu z 15 zwyczajnem posiedzeniem niemieckiego towarzystwa antropologicznego, zaczęto od zwykłych sprawozdań z czynności towarzystwa tego w roku ubiegłym, a dopiero na posiedzeniu popołudniowem rozpoczną się właściwe kongresowe rozprawy; na ich czele umieszczono sprawozdanie Schliemanna z rezultatu uskutecznionych przez niego wykopalisk w Tirynsie. Posiedzenia odbywać się będą przez trzy dni z rana i po południu, a przeplatać je będą wspólne uczty, koncerta na Liebischhoehe i wycieczki, z których ostatnia na górę Sobótkę i do uroczego Fürstensteinu zajmie cały dzień 7 sierpnia. Wystawa antropologiczna w wysokim stopniu interesująca. Ogólnie podnoszą bogactwo pięknych bronzów w oddziale gabinetu Jagiellońskiego i towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego.“ — Zgłoszono następujące odczyty: Dr. Schliemann „O wykopaliskach w Tiryns.“ Dr. Lissauer z Gdańska „O zagięciu czaszki“. Profesor dr. Aureliusz Török „O wykopaliskach archeologicznych i antropologicznych pod Aipaw nad Cisą“. Prócz tego objaśni nowe craniometryczne aparaty, nadto mówić będzie: „O znalezionych czaszkach pod Pancsową nad Dunajem“. Prof. dr. Ferdynand Cohn: „O przedhistorycznych roślinach Szląska“. Prof. dr. Kolmann z Bazylei: „O rozwoju subspecies i varietates oraz o korrelacyi u człowieka“. Prof. dr. Ranke z Monachium: „O pomiarach u żyjących“. Dr. Kazimierz Szulc z Poznania: „O przedhistorycznych mieszkańcach krajów pomiędzy Wisłą a Elbą“. Dr. Schadenberg z Głogowy: „O rasach pierwotnych i mięszanych na Filipinach“.

= **Nagła śmierć.** Joanna Czarniawska, rodem z Muszyny, licząca lat 51, wdowa po dyetaryuszu a matka czworga dzieci, zmarła wczoraj po południu we własnem mieszkaniu pod l. 5 ulica św. Wojciecha, podług zdania lekarzy na udar mózgowy. Zwłoki pozostawiono w pomieszkaniu zmarłej.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu P. ulica Pijarów l. 37, dubeltówkę wartości 50 zł.; panu J. L. ulica Grodzickich l. 1, surdut czarny w kropki i różne dokumenta; panu A. G. ulica Smocza l. 24, kilka koszul, 2 ręczniki i obrus, łącznej wartości 5 zł.; pani W. M. ulica Brygicka l. 1, list hipoteczny l. 9.810 serya A., na 100 zł. i list galic. tow. kredyt. ziemskiego na 1.000 zł., l. 6 492. — Znaleziono weksel z datą 8 stycznia 1883 roku, na 500 zł., podpisany przez Mojżesza i Maryę Rosenfeld; w tramwaju czarną, skórzaną torbę z bielizną i dziecinny paltot.

— **Przemyśl**, 4 sierpnia. Dziękując najnajuprzejmiej wszystkim panom, którzy w najkrytyczniejszej chwili powodzi, t. j. 20 czerwca b r. na moje zaproszenie wzięli udział w utworzeniu komitetu ratunkowego dla miasta Przemyśla, mianowicie: ks. kanonikom dr. Glazerowi, Puzynie i Jabłonowskiemu, tudzież radcy sądowemu Leonowi, profesorowi Lewickiemu, budowniczemu Jarolimowi, lekarzowi dr. Ziemiańskiemu, adwokatowi dr. Rosenbachowi, tudzież fotografowi B. Hennerowi — i radą jakoteż czynem pomogli do złagodzenia klęski powodzią dotkniętych — poczytuję sobie za obowiązek zdać sprawę z czynności komitetu. Z zarządzonych składek wpłynęło na listy ks. dr. Glazera 25 zł., ks. Puzyny (w której mieści się dar najprzewielebniejszego ks. biskupa Soleckiego w kwocie 100 zł.) 182 zł., ks. Jabłonowskiego 32 zł., nadradcy Schneidera 10 zł., p Jarolima 10 zł., dr. Rosenbacha 57 zł., dr. Ziemiańskiego 17 zł. 40 ct., B. Hennera 31 zł., sekretarza Dobrzańskiego 2 zł., Lewickiego 82 zł. 60 ct., rotmistrza Amorta 3 zł., dyrektora kolei Błażowskiego 4 zł.: adw. dr. Czajkowskiego 12 zł., Dulewskiego 3 zł. 15 ct., Faleszewskiego 2 zł., 30 ct., Leisora Gansa 1 zł., Majera Gansa 13 zł. 20 ct., Hessego 40 ct., Kozłowskiego 3 zł., ks. kanonika Łękawskiego 5 zł., Monnego 15 zł., Machalskiego 4 zł. 35 ct., Nahlika 5 zł., Piskorza 1 zł. 10 ct., Ritterschilda 18 zł., nakoniec p. Schabenbeka 5 zł. 50 ct. i pół funta herbaty, razem 545 zł. i pół funta herbaty. Do tego wypada doliczyć dar 300 złr., wyasygnowany przez Radę miasta Przemyśla z funduszu gminnego; wynosił więc ogółem cały fundusz na rzecz powodzią dotkniętych 845 zł. i pół funta herbaty. Z funduszu tego urządzono kuchnię ludową i wydano w pierwszych dniach powodzi 19, 20, 21 i 22 czerwca b. r. na doraźne zapomogi dla 143 rodzin z przedmieść a przeważnie z gmin Wilcza i Przekopana, tudzież na kuchnię ludową i inne pomniejsze wydatki 81 zł. 60 ct., pozostało zatem 763 zł. 40 ct. i pół funta herbaty, co wedle postanowień komitetu i uchwalonego podziału użyto na stanowczo bezzwrotne zapomogi dla 24 najwięcej poszkodowanych, a przytem materyalnie bardzo podupadłych przedmieszczan. W toku czynności swej wyjednał Komitet drogą telegraficzną pozwolenie Rady szkolnej krajowej, do umieszczenia w gmachu szkolnym szukających schronienia, gdy wszelakoż lokale na zamku miejskim i inne publiczne, które zajęto przed nadejściem tego pozwolenia, na pomieszczenie zgłaszających się przeszło 100 rodzin wystarczyły, nie było przeto potrzeby z gmachu korzystać. Większa trudność zachodziła przy umieszczeniu bydła i uzyskaniu paszy dla tegoż; gdy jednak ks. ks. kanonicy Glazer i Puzyna po kilkanaście sztuk u siebie na paszę i stajnię przyjęli, a ks. kanonik Puzyna zezwolił nadto na zebranie trawy z ogrodu seminaryckiego, znalazł się komitet w możności przeszło 100 sztuk bydła umieścić i w paszę doraźnie zaopatrzyć, po powodzi zaś udzieliła zwierzchność miasta dla 50 sztuk bydła pozwolenia paszy na stoku gór zamkowych.

Maryan Władyczyński,
zastępca naczelnika miasta.

Ruch budowlany we Lwowie.

(*L*) Kampanię budowlaną we Lwowie z r. 1883/4 zaliczyć można śmiało do bardzo ożywionych; nie możemy wprawdzie w tym okresie wykazać wiele budowli monumentalnych, imponujących rozmiarami lub architekturą, ale natomiast możemy zapisać sporą liczbę nowowybudowanych domów mieszkalnych, możemy wskazać bardzo długi szereg domów odbudowanych, przebudowanych, odnowionych, co, zdaniem naszem dla mieszkańców Lwowa, szukających wygodnych a tanich mieszkań jest na razie rzeczą nader żywotną. Kilkugodzinna przejażdzka po mieście przekona każdego, że twierdzenie nasze, jako bieżąca kampania budowlana jest bardzo ożywioną, nie grzeszy przesadą; od jesieni r. z. do chwili obecnej na sześćdziesięciu przeszło ulicach i placach, przez dłuższy lub krótszy czas, wznosiły się lub też wznoszą się do tej chwili rusztowania, drabiny, tunele i t. p, zwracające uwagę przechodniów na jakąś budowlę. Tu wznoszą nowy dom z fundamentów, tam znowu odnawiają dom stary; gdzie indziej widzimy cały szereg budujących się nowych domów, albo też szereg domów starych, dostających świeżą sukienkę i ogniotrwałe nakrycie. W niektórych ulicach ruch budowlany był i jest jeszcze tak ożywiony, że przeszkadza swobodnej komunikacyi, co nawet dało powód do interpelacyi w Radzie miejskiej; formalne barykady z rusztowań mieliśmy i mamy jeszcze po części przy placu Halickim, a dalej w ulicach: Wałowej, Sobieskiego, Kopernika, Zimorowicza, Kazimierzowskiej, Akademickiej, Fredry, Słowackiego, Majerowskiej, Szajnochy, Czarneckiego, i wielu innych miejscach. Bez wielkiego sarkania atoli znosimy tę chwilową niedogodność, ciesząc się nadzieją, że te mury odnowione i odświeżone przyczynią się do upiększenia stolicy i dadzą jej mieszkańcom wygodniejsze pomieszczenie.

Za wiele miejsca zajęłoby szczegółowe wyliczanie wszystkich domów, wzniesionych z fundamentów, lub też tylko odnowionych albo przebudowanych. W tych głównie punktach koncentrował się ruch budowlany, a mianowicie na Chorążczyznie, w okolicy ogrodu Miejskiego i w ulicy Kazimierzowskiej, na gruntach p. Breuera. Na gruzach szpetnych ruder, sterczących z ziemi na rogu ulicy Akademickiej, Zimorowicza i Slusarskiej, powstały cztery okazałe dwupiętrowe kamienice, tudzież gmach towarzystwa gimnastycznego *Sokoła*. Na pustkowiu zaś szpecącem róg ulicy Sykstuskiej, Słowackiego i Kraszewskiego, stanęły cztery, bardzo okazałe domy pp. dr. Semilskiego, Szydłowskich i dr. J. Frieda, który to ostatni dom, pod względem wewnętrzego urządzenia, obliczonego na wielką wygodę mieszkańców, zakasował pono wszystkie domy we Lwowie. Na gruntach p. Breuera, przez które przechodzi obecnie nowa ulica z ulicy Kazimierzowskiej na Mickiewiczowską, powstały dwa trzypiętrowe, i trzy dwupiętrowe domy. Na rogu ulicy Majerowskiej i Kościuszki, tuż obok gmachu Wydziału krajowego stanął bardzo okazały trzypiętrowy gmach mieszkalny p. Brykczyńskiego, który również odznacza się wytwornem urządzeniem wewnętrznem. Jednopiętrowe domy nowe stanęły przy ulicach: Cmentarnej, Gliniańskiej, Gołębiej, Gródeckiej, Janowsko Gródeckiej, Kurnickiej (willa p. Supińskiego), Sapiehy, Stryjskiej i Teatyńskiej.

Dwupiętrowe nowe domy powstały, lub też powstają przy ulicach: Akademickiej, przy placu Akademickim i Benedyktyńskim, przy ulicy Berka, Chorążczyzny (gdzie znikło już z widowni szatro naprzeciw łaźni Ducheńskiego), przy placu Chorążczyzny, przy ulicy Ossolińskich (róg ulicy Cytadeli), Fredry (kasyno wojskowe, budowane przez pana Kiselkę), Gródeckiej, Jagiellońskiej, Rejtana i Karola Ludwika (oficyny w gmachu tow. kredytowego ziemskiego), Kazimierzowskiej, Kleinowskiej (gdzie obecnie kopią już fundamenta obok willi p. Gubrynowicza), Kopernika (dr. Jackowskiego), Stryjskiej, Strzeleckiej, Sykstuskiej, Szajnochy, Szkarpowej, Wagowej, Zimorowicza, Zygmuntowskiej, Żółkiewskiej.

Trzypiętrowe nowe gmachy stanęły przy ulicach: Czarnieckiego (gmach Namiestnictwa), Majerowskiej (gmach p. Brykczyńskiego) i przy ulicy Kazimierzowskiej na gruntach p. Breuera.

Ogółem zbudowano w ciągu tegorocznej kampanii budowlanej: dwanaście domów jednopiętrowych; trzydzieści dziewięć domów dwupiętrowych i cztery domy trzypiętrowe. Prócz tego nasadzono na sześciu starych domach nowe piętra, a trzydzieści domów pokryto ogniotrwałym materyałem.

Z gmachów publicznych, których budowa skończyła się niedawno, wymienić nam wypada w pierwszym rzędzie gmach Namiestnictwa, imponujący rozmiarami i piękną fasadą frontową, tudzież gmach szkoły ludowej św. Anny, przy ulicy Kazimierzowskiej, zbudowany w stylu *Tudor*. Do ozdoby ulicy Czarnieckiego przyczyni się strażnica pożarowa, budowana kosztem miasta, a róg ulicy Zimorowicza i Ślusarskiej ozdobi gmach, mieszczący w sobie salę gimnastyczną towarzystwa *Sokoła*. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie skarbowe drogi żelazne.

(*G.*) C. k. komisya ministeryalna dla zarządu skarbowych dróg żelaznych w Galicyi przesyła nam sprawozdanie o ruchu i finansowych rezultatach w ubiegłym miesiącu czerwcu. Liczby sprawozdania tego wykazują co do kolei Naddniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej nagłe zmniejszenie się dochodów w porównaniu z majem r. b., a na wymienionych co dopiero kolejach i na kolei imienia Arcyksięcia Albrechta zarazem zmniejszenie się dochodów w porównaniu z czerwcem roku zeszłego. Sprawozdanie składa się z samych tylko liczb bez objaśnień; może jednak nie chybimy, dopatrując się przyczyny tak nagłego zwrotu w powodzi. I dlatego może niepłonną będzie nadzieja, iż tak nadspodziewanie pomyślny rozwój ruchu, jaki widzieliśmy od początku roku bieżącego do końca maja, nie na długo pozostanie wstrzymany.

Na kolei Naddniestrzańskiej przewieziono w czerwcu 38.953 osób, z czego było dochodu surowego 11.153 złr., towarów zaś 73.510 centnarów metrycznych, z czego wpłynęło 35.356 złr.; razem dochód surowy wynosił 36.509 złr. (w maju 58.444 złr.), czyli po 326 złr. z kilometra, t. j. o 10.387 złr., czyli po 93 złr. na kilometrze mniej niż w czerwcu roku ubiegłego, co oznacza ubytek dochodu o 22·2 prc. [1]) Surowy dochód całego pierwszego półrocza wynosił w tym roku 264.053 złr., czyli po 2358 złr. z kilometra, t. j. o 31.920 złr., a po 285 zł. na kilometrze, czyli o 13·8prc. [2]) więcej, niż w pierwszem półroczu roku ubiegłego.

Na kolei Tarnowsko-Leluchowskiej frekwencya osób w czerwcu r. b. wynosiła 11.205 osób, które zapłaciły 11.397 złr., towarów przewieziono 81.540 centn. metr., z czego wpłynęło 16.579 złr.; razem czyni to surowego dochodu 27 976 złr. (w maju było 42.077 złr.), czyli po 185 złr. z kilometra. W porównaniu z czerwcem roku

---

[1]) Nie 28·5 prc., jak tu i wszędzie dalej mylnie obliczono w sprawozdaniu, przez co rzecz jeszcze gorzej się przedstawia, niż jest w rzeczywistości.

[2]) Nie o 12·1 prc.

ubiegłego stanowi to ubytek o 19.567 złr., czyli po 130 złr. na kilometrze, t. j. o 41·2 prc. [3]). Od początku stycznia do końca czerwca roku bieżącego dochód surowy wynosił 209.337 zł., czyli po 1.386 zł. z kilometra, t. j. o 15.979 zł., a po 106 zł. na kilometrze, czyli o 8·3 prct więcej [4]), niż w tymże okresie roku zeszłego.

Kolej imienia arcyksięcia Albrechta miała w czerwcu r. b. 23.987 podróżujących, od których wpłynęło 20.187 zł., przewiozła zaś towarów 143.140 centn. metr., za co wzięła 40.101 zł.; miała więc surowego dochodu 60,288 zł. (w maju 50.745 zł.), czyli po 333 zł. z kilometra, t. j. o 3.354 zł. czyli po 19 zł. na kilometrze, czyli o 5·3 prct. [5]) mniej, niż w czerwcu roku ubiegłego. Surowy dochód całego półrocza pierwszego czynił w tym roku 354.592 zł., czyli po 1.957 zł. z kilometra, co w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego oznacza podwyższenie o 53.325 zł., czyli o 293 zł. na kilometrze, t. j. o 17·7 prct. [6]).

Dla poglądu ogólnego obliczamy wszystkie trzy koleje razem. Frekwencya podróżnych w czerwcu wynosiła 74.145 osób, które zapłaciły 42.737 zł., przewóz towarów zaś 297.990 cent. metr., z czego było dochodu 82.036 zł.; razem przeto dochód surowy wynosił 124.773 zł. (w maju 151.266), czyli po 281 zł. z kilometra. W porównaniu z czerwcem roku ubiegłego jest to o 33.308 zł., czyli po 75 zł. na kilometrze, to jest o 21·1 prct. mniej. Od początku stycznia do końca czerwca roku bieżącego dochód surowy na wszystkich trzech liniach wynosił 827,982 zł., czyli po 1·865 zł. z kilometra, co w porównaniu z pierwszem półroczem roku ubiegłego jest w sumie o 101.224 zł., a na kilometrze o 228 zł., czyli o 13·9 prct. więcej.

Wiedeń, 5 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3039 sztuk wołów, między temi galicyjskich 1602, węgierskich 563, niemieckich 874. Ogólny przypęd był o 1133 sztuk większy, niżli zeszłego tygodnia. Z samej Galicyi przypędzono o 733 sztuk więcej. Pomimo iż liczba kupców była bardzo znaczna, przebieg targu, z powodu tak ogromnego spędu, jakiego nie było jeszcze od czasu zaprowadzenia targowicy w Preszburgu, był nieco ociężały. Dopiero po obniżeniu cen o 1 złr. 50 cnt. do 2 złr. ożywiła się transakcya. Nie sprzedano tylko 78 sztuk. Płacono za woły galicyjskie po 56 do 60 złr., za towar najprzedniejszy po 61·50 złr. do 62 złr., za woły węgierskie po 56 do 61 złr. i 62 do 64 złr., niemieckie po 55 do 58 złr. i 59·50 do 64 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Preszburg, 5 sierpnia. (*Teleg. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1637 sztuk wołów, czyli o 35 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono zaledwie 320 sztuk. Targ był ożywiony. Według sprawozdania targowego, płacono towar galicyjski po 60—62 złr., wyjątkowo nawet po 63 złr.

Wielka część węgierskich hodowców, którzy osobnym kartelem zobowiązali się nie wysyłać towaru na targ wiedeński, żąda zwolnienia ich z tego zobowiązania, gdyż pokazało się, iż ci hodowcy, którzy nie podpisali kartelu, sprzedają w Wiedniu swój towar po wyższej cenie, niżli w Preszburgu.

---

[3]) Nie o 71·9 prc.
[4]) Nie o 7.6 prct.
[5]) Nie o 5·8 prct.
[6]) Tylko tutaj nie ma w sprawozdaniu błędu.

OSTATNIA POCZTA

O najbliższych podróżach Najj. Pana, *Presse* na podstawie informacyj, zasięgniętych ze strony wiarogodnej, podaje następujące szczegóły: Ze Steyer uda się Monarcha dnia 19 b. m. wieczorem do Wiednia a ztąd nazajutrz na manewry do Brucku. Obecność Najj. Pana w obozie w Brucku, wraz z częściowym pobytem w Schönbrunnie potrwa dni sześć. Od 29 sierpnia do 3 września zabawi Jego cesarska Mość w Aradzie, od 7 do 13 września w Dürnkrut. Po ukończonych manewrach morawskich uda się Najj. Pan przez Innspruk do Bregencyi dla zwiedzenia nowych warsztatów okrętowych, a ztąd na uroczystość otwarcia kolei Arulańskiej.

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya zabawią do 10 września w Ischl i następnie przybędą do Schönbrunnu. Ztąd po kilkudniowym pobycie udadzą się do Gödölö, dokąd po wszystkich manewrach przybędzie na dłuższy pobyt także Najj. Pan.

Według depeszy z Ischl, program uroczystości z powodu przyjazdu tamże cesarza Wilhelma, został już ostatecznie ułożony i zatwierdzony. Zgadza się on w głównych punktach ze szczegółami podanemi przez nas we wczorajszym numerze. Najjaśniejszy Pan uda się jutro z rana do Ebensee na powitanie monarchy niemieckiego. Od przedwczoraj przebywają już w Ischl wielki ochmistrz ks. Hohenlohe, w. koniuszy ks. Thurn-Taxis i inni dostojnicy Najwyższego Dworu. Napływ gości z różnych stron świata do Ischl jest tak ogromny, iż znaczna ich część nie może znaleść pomieszczenia. Pan minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, który wczoraj przybył do Ischl, ma się udać na kilka godzin do Gastein, gdyby w tym czasie nastąpił tamże zapowiedziany przyjazd ks. kanclerza Bismarcka.

Protektor wystawy krajowej w Steyer, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. swoją Małżonką opuścił przedwczoraj to miasto. Przed wyjazdem Jego ces. Wysokość wyraził gorące podziękowanie z powodu serdecznego przyjęcia, wzorowego porządku i trafnego urządzenia wystawy.

Ruch wyborczy w krajach, w których w bieżącym i przyszłym miesiącu przypadają wybory sejmowe, jest już w pełnym toku. Odezwa katolicko-konserwatywnego komitetu wyborczego dla Górnej Austryi, kładzie nacisk na to, iż celem stronnictwa, w którego imieniu przemawia, jest „państwo na podstawach chrześciańskich, sprawiedliwość i pokój pomiędzy ludami Austryi, utrzymanie i użyczenie opieki produktywnemu stanowi średniemu, szkoły wyznaniowe i oszczędność w gospodarstwie publicznem.“ Odezwa wypowiada nadzieję stanowczego złamania szeregów frakcyi liberalnej, powołuje się na ekonomiczne zdobycze stronnictwa konserwatywnego w Radzie państwa, krytykuje surowo działalność liberalnych w sejmie górno-austryackim i tak się dalej odzywa: „W obecnej wielkiej walce, jaka się toczy w całej Europie przeciw sprzymierzonemu z radykalizmem liberalizmowi, idzie nietylko o dobro materyalne, lecz o najwyższe dobro ludzkości: o religię i chrześciaństwo, o cały porządek społeczny, opierający się na chrystyanizmie. Wolnomurarstwo, będące dzieckiem liberalizmu i wychowywujące anarchizm i nihilizm dąży do obalenia chrześciaństwa i wszystkich religij; chce ono państwa i ludzkości bez Boga i pracuje nad zburzeniem wszelkiego istniejącego porządku ludzkiego. W walce tej, która się toczy bądź otwarcie, bądź skrycie w szkole, dziennikach publicznych, w Radzie państwa i sejmach krajowych, nikt, kto wie o co się rozchodzi, nie może pozostać neutralnym.“

Odezwa konserwatywnego komitetu wyborczego w Salcburgu powiada, iż zasady stronnictwa konserwatywnego opierają się na gruncie religijno obyczajowym i one to są jedynie powołane do utrzymania porządku boskiego i zapewnienia ludzkości pokoju i dobrobytu.

Berlińska *Nat. Ztg.* donosi, iż według listy. zestawionej przez ambasadę rossyjską, kolonia rossyjska w Berlinie aż do chwili, gdy zaczęto wydawać nakazy wydalające, liczyła około 15.000 głów. Liczba wydalonych dotychczas ma wynosić 1800 osób, pomiędzy któremi znajdują się mężczyźni i kobiety, reprezentanci wszystkich wyznań i zawodów, osoby nieletnie i w podeszłym wieku.

Zakres działania niemieckiego urzędu zdrowia ma być rozszerzony; powodem tego jest kierunek, jaki przybrała ostatniemi czasy cholera azyatycka.

Według depeszy rzymskiej, na konsystorzu, który się odbędzie we wrześniu, Papież zamianuje kardynałami: sekretarza kongregacyi konsystoryalnej Laurenciego, dalej sekretarza kongregacyi biskupów, Masotiego, wreszcie sekretarza kongregacyi soborowej, msgr. Verga.

Z Paryża donoszą, że skrajne stronnictwa lewicy senatu i Izby poselskiej zawarły między sobą na czas kongresu umowę dla wzajemnego popierania się. Nie brak pogłosek, zapowiadających wichrzenia stronnictw skrajnych, ale słuszną robi uwagę *Republique Française*, że większości umiarkowane obu Izb potrafią nadać rozprawom kongresu tok poważny i zapobiedz ewentualnym wichrzeniom, zamierzonym przez żywioły skrajne. Dziś zresztą nadejdą depesze z relacyami o rozpoczęciu prac kongresu nad rewizyą konstytucyi, wobec czego podawanie pogłosek byłoby przedwczesne.

W Tulonie trzysta osób utworzyło z własnej inicyatywy komitety zdrowia w każdej z dzielnic, w których spełnia obowiązki po 40 pań starszych i po 16 panien.

Administracya arsenału wojennego otworzyła kuchnie ludowe dla robotników, zatrudnionych w warsztatach wojskowych. Francuska rada kolonialna z Sajgonu nadesłała 20 tysięcy fr. dla Tulonu i Marsylii.

Według *Fanfulla*, we Włoszech ukazała się już cholera. Szczegółowo donoszą, mianowicie, że w Montenotte zdarzyły się trzy wypadki cholery pomiędzy osobami przybyłemi z Francyi. W Villafranca zmarło dwóch podróżnych z Francyi. W Sessame pod Alessandryą zmarł z cholery jeden człowiek, a na wyspie Palmaria zdarzył się także wypadek choleryczny. W Pancalieri wreszcie było kilka łagodnych wypadków, chorzy jednak mają się już lepiej. Choroba ma wszędzie raczej lokalny niż epidemiczny charakter. Urzędowe biuletyny nie będą wydawane, ponieważ okoliczności tego nie wymagają

Według doniesień z Rzymu ma się tam zebrać dziś najwyższa rada sanitarna, aby zbadać stan zdrowotny w państwie i poziąć następnie postanowienie co do dalszego utrzymania kwarantany.

Z kilku okolic otrzymał rząd centralny w Rzymie zaprzeczenia od lekarzy i merów, jakoby się tam zdarzyły wypadki śmierci z powodu cholery.

Dzienniki rossyjskie jak *Swiet*, *Nowosti*, *Herold* i inne zajmują się ciągle jeszcze sprawą rozporządzeń policyi berlińskiej przeciw poddanym rossyjskim. Oprócz *Nowosti*, i inne wyrażają domysł, iż wydalania przez policyę berlińską mogą mieć związek z aresztowaniami, o których donoszono z Warszawy. *Reichsbote*, którego wyjaśnienia powtarzamy na innem miejscu, położy zapewne kres nieuzasadnionym domysłom. Według *Reichsbote* policya berlińska musiała interweniować przeciw gościom z Rossyi, niepodejrzanym zgoła o polityczne, ale natomiast o bardzo pospolite i nieszlachetne wykroczenia przeciw prawu, tudzież nadużyciu dobrej wiary.

Szwajcarski *Bund* pisze z wielkiem oburzeniem o agencie konsularnym włoskim w Lugano, inżynierze Franciszku Grecchi, którego oskarża, że stanowiska swego nadużywa w kantonie tessyńskim jako agent irredentystów włoskich. W Corregio d'Emilia wydana została broszura pod tytułem: *Svizzeri o Italiani*, która propaguje myśl oderwania kantonu od Szwajcaryi, a patryotyzm szwajcarski piętnuje jako obrazę Włoch w Tessynie. Końcowy ustęp tej broszury zawiera zapewnienie, że oderwanie kantonu, a połączenie z Włochami byłoby nawet przychylnie przez rząd włoski widziane. *Bund* dodaje, że autorem broszury jest inżynier Grecchi. Niemniejszy wyraz oburzenia z tego powodu daje miejscowy dziennik *Gazetta Ticinese* i żąda, ażeby władze kantonu i związku centralnego wzięły same tę sprawę w ręce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 4 sierpnia. Radca namiestnictwa Neukirchen otworzył posiedzenie Izby handlowej, zwołane dla jej ukonstytuowania się; Niemcy nie przybyli na to posiedzenie. Komisarz rządowy zawiadomił, iż od członków grupy wyborczej wielkiego handlu i przemysłu otrzymał pismo, w którem powiedziano, że przybycie ich na posiedzenie i udział w pracach Izby handlowej wówczas tylko byłyby możliwe, gdyby wyraźnie położony został nacisk na gotowość zawarowania ich prawnych przekonań. Pismo powyższe przyjęto do wiadomości, poczem wybrano prezesem Bondyego a wiceprezesami Richtera (Niemca) i Wohanka.

Bern, 4 sierpnia. Dzisiaj została otwartą konferencya międzynarodowa, dla obradowania nad międzynarodowemi sądami polubownemi.

Przybyło około 70 delegatów.

Wersal, 4 sierpnia. Kongres zebrał się dzisiaj o godzinie 1ej po południu i po gwałtownych przerywaniach obrad, wywołanych zarówno przez prawicę jak lewicę, przyjął zaproponowany przez przewodniczącego regulamin obrad zgromadzenia narodowego z r. 1871, z kilkoma jedynie drobnemi poprawkami. Prezes gabinetu Ferry wstąpił na trybunę, celem przedłożenia projektu rewizyi konstytucyi. Dep. Andrieux i inni protestują, żądając poprzednio nakazanego regulaminem wylosowania biur. O godzinie 4 m. 10 prezydent ze względu na panujące wzburzenie przerwał posiedzenie.

Wersal, 4 sierpnia. Po otwarciu na nowo posiedzenia kongresu, zawiadomił prezydent, iż zarządzi bezzwłocznie wylosowanie biur. Po uskutecznieniu tej czynności, minister Ferry przedłożył projekt rewizyi, dla którego zażądał nagłości, który to wniosek został przyjęty. Również przyjęto wniosek dep. Testelina, aby projekt przekazać komisyi z 30 członków, którzy mają być wybrani na publicznem posiedzeniu z pomocą skrutynium list. Prezydent postawił wniosek, aby dzisiaj jeszcze przystąpić do wyboru, kongres jednak na żądanie dep. Clemenceau'a odroczył wybór komisyi do jutra. Zdaje się, że rząd będzie rozporządzał większością około 500 głosów. Skrajne żywioły ponowią wprawdzie sceny burzliwe, ostateczna jednak uchwała nie może ulegać żadnej wątpliwości.

Paryż, 4 sierpnia. Prezydent Grévy przybędzie tutaj dzisiaj o godzinie w pół do 12 w nocy.

Tulon, 4 sierpnia. Od wczoraj zrana do dzisiaj z rana umarły tutaj na cholerę 4 osoby, w Marsylii umarło 16 osób.

Rzym, 4 sierpnia. Urzędowy biuletyn o cholerze, który obejmuje czas od północy dnia 2 b. m. do północy 3 b. m. zaprzecza doniesieniu o wybuchu tej zarazy w Villafranca i Poretta. W Cairo (miasteczko w prowincyi Genueńskiej, powiecie Montenotte) z trzech osób, które zapadły na cholerę, dwie umarły. Trzeci chory ma się lepiej. Zaszły tam także dwa dalsze wypadki cholery. Pomiędzy chorymi na epidemię w Pancalieri (wieś pod Turynem), nie zaszedł ani jeden wypadek śmierci, natomiast stwierdzono tam trzy nowe wypadki zapadnięcia na tę chorobę. W miejscowości tej mianowicie zachorowało od d. 2 b. m. ogółem 24 osób. W Villafranca di Piemonte również zdarzył się nowy wypadek cholery.

Londyn, 4 sierpnia. W Izbie gmin rząd zawiadomił, iż zamierza przedsięwziąć ważny krok w sprawie Egiptu i wyraził nadzieję, że już na jutrzejszem posiedzeniu będzie mógł o nim bliższe podać szczegóły. Zarazem rząd zapowiedział, iż zażąda jutro kredytu na wyprawę dla przyniesienia odsieczy Gordonowi, gdyby takowa okazała się potrzebną.

Wiedeń, 5 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. pismo odręczne do Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnokyego, które, zatwierdzając wnioski poczynione w porozumieniu z prezesami gabinetów obydwóch połów Monarchii wypowiada wolę cesarską, aby w statutach orderów św. Szczepana, Leopolda i Korony żelaznej zniesione zostały te postanowienia, które z pojedyńczemi stopniami wzmiankowanych orderów łączą prawo domagania się o wyniesienie w stan szlachecki lub wyższy i obowiązkowe nadanie godności tajnego radcy.

Wiedeń, 5 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj do Pragi.

Hr. Kalnoky konferował wczoraj przez całą przeszło godzinę z

ambasadorami hr. Łabanowem oraz ks. Reuss, i wyjechał o godzinie 4 po południu do Ischl.

Wiedeń, 5 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza: Adjunkt sądu tarnowskiego, Zarzycki, otrzymał tytuł i charakter sekretarza rady sądu krajowego.

Wiedeń, 5 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Słychać, że delegacye wspólne zostaną zwołane na 25 października do Pesztu.

Obiega pogłoska, że dotychczasowy prezydent Vorarlbergu, hr. Belrupt, znany ze swojej bezstronności i gorącego interesowania się sprawami krajowemi, zostanie na przyszłą kadencyę sejmową zamianowany ponownie prezydentem. Zastępcą jego ma być mianowany dr. Adolf Rhomberg.

Wiedeń, 5 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Urzędowy organ ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza dzisiaj dwa rozporządzenia, mocą których udzielone zostały na przeciąg sześciu miesięcy przedwstępne koncesye:

1) konsorcyum z p. Henrykiem Turnau na czele, na budowę kolei lokalnej ze stacyi ogniwa kolei Podkarpackiej Żywiec-Nowy-Sącz, Dobry, do Wieliczki lub też do Swoszowic;

2) bankowi dla krajów koronnych (*Länderbank*) na budowę kolei ze Stryja przez Chodorów do Podwołoczysk, z odnogami z Brzeżan do Podhajec i z Mikuliniec do Chorostkowa.

Ischl, 5 sierpnia. Hr. Kalnoky przybył tu dzisiaj przed południem i był na posłuchaniu u Najj. Pana. Prezes gabinetu węgierskiego Tisza oczekiwany jest tu jutro.

Praga, 5 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu reprezentacyi miejskiej uczyniony będzie wniosek o udzielenie na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi kwoty 2.000 zł. i o zarządzenie przez prezydyum rady miejskiej składek na tenże cel.

Praga, 5 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Niemieccy członkowie Izby handlowej, chociaż nie przybyli na wczorajsze posiedzenie, zwołane dla ukonstytuowania się, wezmą jednak udział w dalszych pracach tego ciała.

Sofia, 5 sierpnia. (*Telegr. pryw.*) Książę Czarnogóry przybędzie tutaj 15 b. m. Podróż ta ma pozostawać w związku z zaślubieniem księżniczki czarnogórskiej Milicy, której car rossyjski wyznaczył roczną rentę w sumie miliona franków, z księciem bułgarskim Aleksandrem.

Rzym, 5 sierpnia. Według *Journal de Rome*, Papież na najbliższym konsystorzu zamianuje ks. arcybiskupa wiedeńskiego kardynałem.

Londyn, 5 sierpnia. *Times* donoszą, że Chiny ofiarowały pół miliona taelów odszkodowania, reprezentant francuski Patenôtre jednak odrzucił ofertę, poczem rokowania zostały przerwane.

Austryacko-węgierski ambasador hr. Karoly wyjechał do Niemiec.

Londyn, 5 sierpnia. W Izbie lordów Granville złożył w sprawie konferencyi oświadczenie identyczne z sobotniem oświadczeniem Gladstona w Izbie g[illegible]n, i zapowiedział także ważny krok w kwestyi egipskiej. Lord Salisbury winszował rządowi z powodu, iż konferencya się nie powiodła, i wypowiedział zarazem nadzieję, że nigdy już francusko-angielskie porozumienie nie będzie ponownie podniesionem.

Londyn, 5 sierpnia. Kredyt na wyprawę, mającą pospieszyć z odsieczą Gordonowi, wynosi 300.000 f. szterlingów.

Według *Daily News*, jeden ze znaczniejszych dyplomatów, prawdopodobnie minister uda się do Egiptu jako przedstawiciel Anglii. Zostanie on zaopatrzony w obszerne pełnomocnictwa.

Dziennik *Daily Telegraph* dowiaduje się, że zapowiedziany „ważny krok“ rządu polega na tem, iż zaproponowaną będzie rękojmia dla nowej pożyczki egipskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 4 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 60·40, Węg. akcye kredyt. 313·20 Akcye anglo-austr. 111·75, Akcye banku Union 105·50, Akcye kolei Karola Ludwika 271·50, Akcye kolei północnej 239·50, Akcye kolei południowej 150·40. Akcye kolei Afold 178·50, Akcye kolei Elżbiety 315·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·75. Akcye kolei Rudolfa —.—. Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·40, Losy tureckie 20·75. Węgierska renta 92·20, Akcye banku związkowego 107.30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·21·3/4. Węgierskie losy 116·10, Marka niemiecka —.—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 313·60, Anglo Austr. 112·25. Unionbank 106·—, Kolej Karola Ludwika 270·—, Południowa 150·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·65 –, Rubel papierowy 1·21.3/4 Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z dnia 4 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8.50 do 10·30 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 82 do 8·84 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 161·50 m., żyto —·— m., spiritus 50 — olej rzepakowy 51·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·75 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—. owies —·—, spiritus —·— kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 5go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Łubieński z Warszawy. O. Orłowski z Połowic. Dr. W. Struell z Tyflisu. Baronowa Türke Lubieniec.

Hotel Europejski

Pp. Arcimowicz z Podola-ross. Dr. A. Gluziński z Krakowa. G. Malinesco z Jass. I. Orawetz z Kairu.

Hotel Angielski

Pp. A. Błażowski z Targowicy. A. Czołowski ze Stanisławowa. I. Kniaź Puzyna z Narola. I. Ulaniecki z Jaremkowa. I. Branik z Czerniowiec.

Hotel Langa

Pp, I. Zimerman z Węgier. I. Ernest z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 5 sierpnia 1884.

Barometr 740.06mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 18.8 C. Psychrometr wilgotny 17.2°C. Prężność pary 13.6mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 3. Wiatr Sl. Ozon 7.

Temperatura powietrza 15.0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 764.56mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 25.3°C.
Najniższa temperatura w nocy 15.0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.
Dla 6 sierpnia 1884
E. $= 5^m\ 36,^s_{11}$. $\Theta_0 = 9^h\ 1^m\ 26,^s_{59}$.
Zachód słońca 5go sierpnia o 7h. 33m., 6; wschód o 16h. 37m., 9.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

4 sierpnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$735,_{57}$	$735,_{56}$	$735,_{97}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$25,_{8}$	$19,_{2}$	$18,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$19,_{0}$	$17,_{1}$	$15,_{2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$12,_{5}$	$13,_{2}$	$10,_{6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	52	80	67
Stan nieba.	8	4	3
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	sw.
Moc wiatru.	3	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $26,_{8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $11,_{0}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	210	94	158

(N. B. 5/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 6/8).

Przy wietrze więcej zachodnim niż południowym, ciepło, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne i skłonne do burzy, z resztą pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 sierpnia 1884

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	271	50	275	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	50	189	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	20	100	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	91	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	20¼	1	22¼
100 marek niemieckich	59	25	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 lipca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.—	81 15
luty-sierpień	81.—	81.20
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.80	81 95
kwiecień-październik	81.85	82.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.10	96.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.35	103.50
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.25	101.—
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.75	102.—
Węgier	101.50	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.—	112 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313 25	313.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	862.—	864.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	561 —	563.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.25	232 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400 —	2405 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	276.—	276.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.75	188,25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318 75	319.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.—	149.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.50	173 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.60	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.30	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.3
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	99.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 5
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.40	48.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.40	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 60	121 85
Paryż za 100 fr.	48 32.50	48.37 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.73.—	5.75.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.66.50	9.67.—
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 4 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	05
„ „ „ w srebrze	81	85
Renta w złocie	103	25
5 prc. austr. renta marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego	311	25
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	45

Konkursa.

L. 7252 pr. (5055 1-3

Celem obsadzenia dwu posad sekretarzy powiatowych w randze X klasy, ewentualnie kancelistów Namiestnictwa w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 września b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa. Pomienione posady nadane zostaną w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60) przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników państwowych, będących w czynnej służbie, lub też z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 lipca 1884.

L. 181 pr. (5056 1—3)

Przy galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen państwowych we Lwowie jest do obsadzenia posada asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym rocznych 180 złr. ewentualnie posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 300 złr. w. a.

Kompetenci o powyższe posady mają własnoręcznie pisane podania wnieść przy wykazaniu wieku stanu dokładnej znajomości języków krajowych i niemieckiego, niemniej na posadę asystenta świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, a na posadę praktykanta świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości ze studyów gimnazyalnych lub realnych.

Odpowiednio udokumentowane podania wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 30 sierpnia 1884 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Lwów, dnia 31 lipca 1884.

Upadłości.

(5029 2—2)

In dem Konkursverfahren über das Vermögen des Kaufmann Magnus Peltz in Schneeberg alleiniger Inhaber der Firma A. Peltz daselbst, in Folge eines von dem Gemeinschuldner gemachten fernerweiten Vorschlags zu einem Zwangsvergleiche Vergleichstermin auf den 30ten August 1884, vormittags 11 Uhr vor dem königlichen Amtsgerichte hierselbst anberaumt.

Auf Antrag des Konkursverwalters wird zu dem Zwangsvergleichstermine zugleich eine Gläubigerversammlung zur Beschlußfaßung über die Honorirung der Mitglieder des Glaübigerausschußes, sowie für den Fall der Absetzung des Vergleichsvorschlags über die Verwerthung der uneinbringlichen Außenstände und die Versteigerung der Immobilien einberufen.

Schneeberg, den 31ten Juli 1884.

Kuratele.

L. 7452. (4957 3—3)

Wasyl i Kseńka, małż. Kałyńczuki z Strzałkowiec, uznani marnotrawcami: kuratorem ustanowiony Andrzej Czersak z Strzałkowiec. C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 2 lipca 1884.

L. 22224. (5009 2—3)

Dla uznanego uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 czerwca 1884 l. 14853 za marnotrawcę Józefa Waśka z Pleszowa, ustanawia się kuratorem Józefa Gajocha z Pleszowa.

C. k. sąd del. miejski

Kraków, 30 czerwca 1884.

Wyroki prasowe.

(4949)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Leitmeritz gegen das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Leitmeritz vom 26. Juni 1884, Z. 3623, mit der Entscheidung vom 1. Juli 1884, Z. 18627, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung" Nr 48 vom 21. Juni 1384 wegen der Artikel „Eine öffentliche tschechische Schule in Leitmeritz" und „Die tschechische Schule in Leitmeritz" nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3ten Juli 1884, Z. 5685, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jicinsky Obzor" Nr. 12 vom 29. Juni 1884 wegen des Artikels „Z Liberce" nach den §§. 300 nnd 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltchaft mit den Erkenntnissen vom 15. und 18. Juli 1884, ZZ. 4385 und 4444, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svatobor" Nr. 7 vom 12. Juli 1884 wegen des Artikels „Dopis z kasparskych hor" nach §. 300 St. G., dann der Zeitschrift „Otavan" Nr. 28 vom 12. Juli 1884 wegen des Artikels „Politicky prehled" von „Pri nespravedlivem . . " bis „citati 50 hlasu", ferner von „Reditel financni" bis „obsirnejsiho vykladu" nach §. 65 St. G. und Art. II. des Gesetzes vom 17. December 1862 und nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Juli 1884, Z. 3298, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 163 vom 13ten Juli 1884 wegen des Artikels „Die Entscheidung über die Beschwerde der Prager Handelskammer" nach den §§. 300, 488, 491 und 492 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5ten Juli 1884, Z. 540/4269, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „Il Bersagliere" (Rom) Nr. 157 vom J. 1884, „Il Libero Operajo" (Vigevano) Nr. 5 vom J. 1884 und „Lucifero" (Ancona) Nr. 20 vom J. 1884 nach §. 65 a St. G., „La Bandiera" (Neapel) Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 8 und 11 vom J. 1884 nach den §§. 305, 65 a und 58 c St. G. „La Lince" (Palermo) Nr. 473 vom J. 1884 nach den §§. 65 a und 305 St. G, „Roma" (Rom) Nr. 155 vom J. 1884 nach den §§. 63 und 65 a St. G, „Spartaco" (Verona) Nr. 22 vom J. 1884 nach den §§. 63 und 65 a St. G., „La Patria del Friuli" (Udine) vom J. 1884 nach den §§. 64 und 65 a St. G., „La Tribuna" (Rom) Nr. 110, 151 und 154 vom J. 1884 nach den § 64, 65 a und 305 St. G. „Il moto" (Imola) vom J 1884 nach §. 65 St. G., endlich „Illustrazione italiana" (Mailand) Nr. 23 vom Jahre 1884 nach den §§. 63, 64 und 65 St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7ten Juni 1884, Z. 444/3655, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Corriere della serra" (Mailand) Nr. 129 vom J. 1884 nach den §. 64 St. G. verboten.

Licytacye.

L. 1629. (5018 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lain przeciw Seinwelowi Strauch w kwocie 700 zł. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 9 w Ustrzykach położonej, dłużnika Seinwela Strauch własnej w jednym terminie w dniu 24 września 1884, o godzinie 10 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 1250 zł. wyprowadzoną.

Warunki licytacyjne, akt opisania i szacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem, iż na terminie tym realność dłużnicza i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 20 marca 1884.

L. 4375. (5012 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż Jana i Julii z Czopków Cieślowskich własnej, połowy realności pod n. k. 292 w Kętach położonej, na pokrycie pretensyi Agnieszki Bartelowej, w sumie 150 zł. z pn., w sądzie w 2 terminach w dniach 30 września 1884, i dnia 17 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 385 zł., wadyum 38 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Podońskiego notaryusza w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 17 listopada 1884, o godzinie 3 po południu.

Kęty, 14 lipca 1884.

L. 7978. (5006 2—3)

Stanisławowski ck. sąd obwodowy podaje do wiaodmości, że w sprawie egzekucyjnej Tekli Lubiny i Józefy Barłożyńskich przeciw spadkobiercom po śp. Antonim Römerze przez Adta: Dr. Rosenberga zastąpionych o zapłacenie 15.000 zł, 10.000 zł., 10.000 zł. i 2.000 zł. i oddanie ruchomości zapisanych lub ich wartości przeprowadzoną będzie dnia 18 września, 16 października i 6 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie w biurze IV. przymusowa publiczna licytacya dóbr Radcze i dóbr Iwanikówki tutejszego obwodu odrębne ciało tabularne stanowiących a to dóbr Radcze wedle wyk. hip. l. 37 karta B. gminy katastralnej Radcze i dóbr Iwanikówki wedle wyk. hip. l. 42 k B. gminy kat. Iwanikówka do Antoniego Römera względnie tegoż spadkobierców należących każdego tych ciał tabularnych z osobna za cenę przynajmniej szacunkową.

Jezeli dobra te Radcze i Iwanikówka lub tylko jedna z tych majętności przy powyższych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, wyznacza się termin na dzień 6 listopada 1884 o godz. 4 po południu w tut. sądzie w biórze IV. do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem jawić się mają, że nieobecni uznani zostaną za przystępujących do większości obecnych. Cena wywołania dla dóbr Radczy z lasem w Posieczy jedno ciało tab. tworzącym wynosi 80.780 zł. 37 ct. wa. Wadyum dla tegoż ciała tab. 8079 zł. wa. Cena wywołania dla dóbr Iwanikówka wynosi 24738 zł. 83 ct. Wadyum dla tej majętności 2474 zł. wa. Wyciąg tabularny, tudzież akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi tych majętności można przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanych co do życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Wincentego Płońskiego, Teofili Miączyńskiej, spadkobierców po Klemensie Obertyńskim, Stanisława Garlińskiego, Maryi Szczepańskiej, Feliksa Szczepanowskiego, Antoniego Obertyńskiego i Eugenii Burzyńskiejj dalej Domu handlowrgo braci Czuczawa, Herscha Hirscha Leokadyii Inés zam. Chodorowskiej a w razie śmierci dla mas spadkowych po nich względnie ich co do imion i nazwisk, co do życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tudzież dla tych wierzycieli, którzy po dniu wystawienia wyciągu tabularnego tj. po dniu 9. marca 1884 prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby ta uchwała wcale nie lub nie wcześnie została doręczoną ustanowiono kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego ze substytucyą adw. Zacharyasiewicza.

Stanisławów, 28 czerwca 1884.

L. 6063. (4938 3—3)

Gdy Salomon Acht, który dnia 22 stycznia 1883, realności Ludwika Sołtysa pod l. 99 w Szkle, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego przeciw Ludwikowi Sołtysowi o 230 zł. 230 zł. i 4883 zl. 95 ct. z pn, na licytacyi kupił, warunków licytacyjnych niedotrzymał, odbędzie się dnia 2 września 1884, o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym na koszt i niebezpieczeństwo Salamona Acht, przymusowa relicytacya tejże realności, a to nawet poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 11250 zł., wadyum 562 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest p. Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 12 lipca 1884.

L. 6631. (4928 3—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną będzie dnia 22 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano w biurze V, celem wydobycia wierzytelności galic. banku hipotecznego 7160 zł. 13 ct. a. w. z pn., egzekucyjna sprzedaż dóbr Probabin, wedle wykazu hipotecznego n. 30 P. l. p. 7 dłużnika Schulima Neubergera własnych.

Cenę wywołania jast wartość szacunkowa 35470 zł., dobra te będą atoli na terminie powyższym sprzedane, nawet poniżej tej ceny, wszelakoż nie taniej jak za 1500 zł. a. w.

Wadyum w gotówce lub w papierach złożyć się mające wynosi 1773 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

Kołomyja, dnia 10 lipca 1884.

L. 4090. (5004 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie adwokata dr. Bersona przeciw masie konk. Eisiga Höniga, o 1000 zł. 710 zł. i 700 zł z pn., rozpisuje na 22 sierpnia 1884, o godz. 10 rano, trzeci termin do publicznej egzekucyjnej sprzedaży przez licytacyę tej połowy realności nr. 6 w Nowym Sączu, która należy do egzekuta. Sprzedaż odbędzie się za jakąbądź cenę, a więc i poniżej ceny z oszacowania wynikłej t. j. 12690 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania, można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem się interesowanych zawiadamia, a tych, którym ta uchwała nie mogła być doręczoną, lub którzyby prawa hipoteczne dopiero po dniu dzisiejszym nabyli, do rąk kuratora adw. dr. Żelechowskiego, z substytucyą adw. dr. Janczury.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 5 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 93 pr. (5057)

Dla V zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 13go października 1884 o godzinie 9 przed południem, zamianował JEGO Ekscellencya P. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym: Wice Prezydenta c k. sądu krajowego Karola Lidl a zastępcami jego c. k radców sądu krajowego: Albina Mogilnickiego, Karola Tügera de Rechtborn, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Władysława Samolewicza, Teofila Sawszyńskiego, Pawła Simonowicza, Leontyna Hotyńskiego Edmunda Dumiewicz. Prezydyum c. k. sądu krajow. karnego.

Lwów, dnia 31 lipca 1884.

L. 3633. (4857 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podając do wiadomości, że Benjamin Lindenbaum wniósł podanie o umorzenie karty wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie z dnia 21 listopada 1882 fol. 9/a na 60 złr. opiewającej, wzywa tego, któryby tę kartę wkładkową posiadał, aby się z takową w ciągu 6ciu miesięcy do sądu zgłosił, gdyż inaczej takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Rzeszów, dnia 10 lipca 1884.

L. 39863. (5025)

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1884 wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z r. 1873:

Ser. A. a 100 zł. w. a.

Nr. 663, 681, 725, 775, 828. 1121, 1133, 1138, 1526, 1539, 2101, 2189, 2205, 2936, 3050, 3219, 3324, 3368 3414, 3420, 3421, 3503, 3543, 3659, 3710, 3729, 3776, 3777, 3864, 3865, 3898, 3972, 4036, 4038, 4916, 4946, 4967, 5159, 5173, 5209, 5893, 6224, 6226, 6337.

Ser. B. a 300 zł. w. a.

Nr. 25, 246, 377.

Ser. C. a 500 zł. w. a.

Nr. 30, 116, 305, 445, 680, 721

Ser. D. a 1000 zł w. a.

Nr. 190.

Z dawniej wylosowanych obligacyj nie przedstawiono do wypłaty następujących nrów

Ser. A.

Nr. 1033, 1120, 1127, 1151 ,1272, 1491, 1535, 1579, 2216, 2217, 2902, 3226, 3383, 3504, 3528, 3552, 3742, 3767, 3815, 3951, 3959, 3996, 4363, 4410, 4413, 4472, 5221, 5269, 6322.

Ser. C.

Nr. 65, 100, 118, 678, 730, 804.

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej wartości nominalnej, dnia 1 listopada 1884, za zwrotem tych obligacyj i kuponów: w dniu spłaty kapitału jeszcze nie zapadłych.

W razie braku kuponów, wartość ich potrącona zostanie z kapitału.

Tak spłata kapitału jak i wypłata zapadłych kuponów, uskutecznioną zostanie we Lwowie, w kasie krajowej, w Krakowie w gal. banku dla handlu i przemysłu, w Pradze w Zakładzie: „Zivnostenska Banka pro Cechy a Morawu".

Posiadacze obligacyj wylosowanych, którzy życzą sobie podnieść kapitał w jednym z wyżej wymienionych Zakładów kredytowych w Krakowie i w Pradze, mają miesiąc przed terminem spłaty złożyć tamże wylosowane obligacye.

Lwow, dnia 1 sierpnia 1884.

L. 2554. (4925 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dla nieobecnego Adama Krzyżanowskiego, w miejsce c. k. notaryusza dra Ruckiego, ustanawia kuratorem p. Macieja Majera, poczmistrza w Nisku, jakoteż i dla masy leżącej Stefanii Krzyżanowskiej, a to celem uskutecznienia działu i likwidacyi spuścizny po śp. Janie Krzyżanowskim.

C. k. sąd powiatowy

Nisko, dnia 16 maja 1884.

Licytacye.

L. 28748. (5024 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. wa z odsetkami po 6 prc. od dnia 18 września 1882 bieżącemi i kosztów sądowych 13 zł. i 4 zł. 72 ct. tudzież egzekucyjnych 4 zł., 8 zł., 5 zł., 5 zł., 6 zł., 13 zł. 58 ct., 20 zł., 23 zł. i 14 zł. 40 ct. wa. przyznanych, dozwoloną została na rzecz Dmytra Moczorady egzekucyjna publiczna sprzedaż;

a) 2/16 części połowy realności pod l. $247^4/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 61 pag. 227 n. 8 haer. dłużniczki Ludwiki z Drelichowskich Trzaskowskiej własnych $1^{13}/_{16}$ części tej samej połowy tejże realności pod l. $247^4/_4$ we Lwowie położonej wedle dom. 61 pag 227 n. 8 haer. dłuzników pp. Ludwiki z Drelichowskich i Józefa małż. Trzaskowskich własnych, tudzież

b) $^2/_3$ części z drugiej połowy tejże realności pod l. $247^1/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 61 pag. 227 n. 8 haer. Ludwiki z Drelichowskich Trzaskowskiej własnych powyższej sumie za hipotekę służących, i że te części wspomnianej realności na trzech terminach, a to dnia 18 września, 16 października i 20 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ck. sądu krajowego tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane zostaną tudzież że w razie, gdyby na trzecim terminie sprzedaż tych części realności nad lub za cenę szacunkową do skutku nie przyszła, wyznacza się zarazem termin celem ułożenia ułatwiających warunków na dzień 25 listopada 1884 godzinę 10 przed południ. na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stawić się i wnioski swe poczynić mają że wierzyciele niestawający policzeni będą do większości głosów wierzycieli obecnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mających części realności w kwocie 905 zł. 30 ct. wa. a każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum odpowiadające 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 91 zł. wa. bądź w gotówce bądź w książeczce galic. kasy oszczędności.

Dla wierzycieli niewiadomych, tudzież dla tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 6 lipca 1884 prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsze w sprawie tej wydać się mające uchwały wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Pomianowskiego ze substytucyą adw. dr. Błażejowskiego, a doręczając pierwszemu z nich uchwałę licytacyjną uwiadamia się o tem tychże wierzycieli niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 21595. (4996 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia należnej galic. Bankowi kredyt. pretensyi 3500 złr. w. a zpn. odbędzie się dnia 11 września 1884 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż do Szymona i Betty Weich wedle dom. 135 pag. 429 n. 21 haer należącej $^1/_8$ części realności pod l. $168^2/_4$ we Lwowie położonej, na którymto terminie ta $^1/_8$ część realności nawet niżej ceny szacunkowej 9021 zł. wa. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 902 zł. złożoną być ma, ze wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, ze dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 kwietnia 1884 prawa zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński ustanowiony został.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 444. (5013 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w dwu terminach dnia 21 sierpnia i 18 września 1884 każdym razem o godz. 10tej rano realność lk. 10 w Reichscheimie położoną ciało hipoteczne stanowiąca nieobjętej masy spadkowej Henryka Flahta własną na zaspokojenie kwoty 664 zł. w. a. zpn. jako pretensyi galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznago we Lwowie jednakowoż nie niżej ceny wywołania 1875 złr. wa, wadyum 185 zł, wa.

Termin do lżejszych warunków na d. 28 października 1884 o godz. 10 rano.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej jest p. notaryusz Fibich a kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Brandt.

Reszta warunków licytacyjnych i akta do przejrzenia w tus. registraturze.

Mielec, dnia 28 maja 1884.

L. 5295. (5034 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Tarnopolskiej filii Banku hipotecznege w resztującej kwocie 2248 zł. wa. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 42 w Czortkowie położonej korpus tabularny mającej, dłużnika Abrahama Ohrensteina własnej pod warunkami tusądową uchwałą z 22 czerwca 1883 l. 6490 określonymi w numerach 202, 203 i 204 „Gazety Lwowskiej„ z roku 1883 już ogłoszonymi z ograniczeniem jednak wadyum na 5 prc. ceny szacunkowej tj. na 650 zł. w jednym tylko terminie dnia 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południe w sądzie na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Czortków, 30 maja 1884.

L. 2686. (5035 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza do publicznej przymusowej sprzedaży realności wyk. hip. nr. 857 w gminie katastralnej Biała objętej dłużnika Perza Koch własnej ku zaspokojeniu pretensyi Majera Lande w kwocie 150 zł. wa. z pn. po bezskutecznym upływie pierwszych dwóch terminów licytacyjnych nowy trzeci termin licytacyjny na dzień 28 sierpnia 1884 o godz. 10 przed południem na którym rzeczona realność pod warunkami prawomocną tusądową uchwałą z 1 czerwca 1883 l. 4966 określonemi w nrach „Gazety Lwowskiej“ 6. 7 i 8 z roku 1884 już ogłoszonemi za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Czortków, 5 kwietnia 1884.

L. 4202. (5011 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Hałata w Bulowicach pod nk. 269 położonej na pokrycie pretensyi kasy sierocej Kęckiej w sumie 73 zł. $94^1/_2$ ct. zpn. w sądzie w trzech terminach, w dniach 1 października, 13 listopada i 23 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1196 złr., wadyum 119zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Podsońskiego, c. k. notaryusza w Kętach Kęty, 8 lipca 1884.

Zl. 1228/v. (4819 1—3)

Aviso.

Zur Sicherstellung der Verpflegungs-Erfordernisse für die k. k gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1884/5 werden beim Lemberger k. k. Verpflegs-Magazin (Janover Gasse Nr. 3) nachstehende Arrendirungs-Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte, und zwar:

am 7. August 1884

für die Station Lemberg wegen Sicherstellung von harten Holz, für Żółkiew, Gross mosty, Siedliska und Hruszów wegen Sicherstellung von Heu, Stroh und Holz,

am 11. August 1884

für die Station Grodek, betreff harten Holzes, für Jaworow, Szklo, Sądowa Wisznia betreff Heues, Strohes, Holzes und für Stryj betreff Hafers, Heues, Strohes und Holzes.

am 14. August 1884

für die Station Brzeżan, Rohatyn und Manasterzyska betreff Heues, Strohes und Holzes und für Złoczow betreff Hafers, Heues, Strohes und Holzes.

am 19. August 1884

für die Station Tarnopol betreff Holzes u. Kohle, für Strussów betreff Holzes, für Trembowla und Brody betreff Heues, Strohes und Holzes;

Auf die Zeit vom 1. October 1884 bis Ende August beziesungsweise September 1885 abgehalten werden und wird wegen der zifferweisen Erfordernisse, sowie wegen des bezifferten 5%gen Vadiums, dann wegen der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unseren Blatte Nr. 176 dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften, und der Stadtmagistrate, endlich auf des Arrendirungs-Bedingnißheft welches in der Amtskanzlei des Lemberger-Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Lemberg, am 4. August 1884.

L. 7636. (4956 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 5 września 1884, 21 października 1884, 28 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 8 w Staromieściu położonej, wedle wyk. hip. 9 Sbestyana Pasterza ewentualnie jego spadkobierców Agaty, Maryanny, Stanisława, Walentego, Józefa, Antoniego, Jana i Zofii Pasterzów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia należytości tegoż Zakładu tytułem: Reszty 16 raty z 1 sierpnia 1880, a. w. zł. 10.85, 9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1880, do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej a. w. zł.— 78, 9 prc. zwłoki od $^{14}/_{10}$ 1880, do dnia zapłaty 17 raty z 1 lutego 1881, a. w. zł. 11.25, 9 prc. zwłoki od $^1/_2$ 1881, do dnia zapłaty, 18 raty z 1 sierpnia 1881, a. w. zł. 11.25, 9 prc. zwłoki $^1/_8$ 1881, do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej, a. n, zł.—83, 0 prc. zwłoki od $^1/_{10}$ 1881, do dnia zapłaty 19 raty z 1 lutego 1882, a.w. 11. w 9 prc. zwłoki od $^1/_2$ 1892, do dnia zł. 5, z 20 raty z dnia 1 sierpnia 1882, a od dnia 10.17, 9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1882, zapłaty zapłaty asekuracyi ogniowej a. w. zł. 77 9 prc. zwłoki od 20/9 1882, do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej, a. w. zł.—79, 9 prc. zwłoki od 22/9 1883, do dnia zapłaty w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej, jak za 250 zł., gdyby jednak sprzedaż ta do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków termin na dzień 28 listopada 1884, o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni wezwani zostają, poczem 4 termin licytacyjny rozpisanym będzie. Wadyum wynosi 40 zł. a. w., resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1884.

L. 2719. (4985 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 490 zł. a. w. z pn., przedsięwziętą zostanie w dniach 8 października 1884, i 8 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Jakóba Klempki w gminie Rabce pod lk. 37 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 800 zł. a. w. Wadyum kwotę 80 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tut. sąd. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 26 czerwca 1884.

Z. 3640. (4893 2—3)

Am 28 August 1884, 2 Oktober 1884 und 6 November 1884 um 10 Uhr V. M. findet in dem hiergerichtlichen Gebäude die öffentliche Versteigerung der laut Dom. Tom IV. pag. 101 und Tom VI. pag. 4 pos. 17. on. zu Gunsten des Kridators Liber Zitter ob der zu Dębica unter Nr. 93alt/170 neu liegenden Realität, intabulirten $^3/_4$ Antheile der Sume von 2500 fl. C. M. s. N. G. zu Gunsten der Gläubiger des Kridators statt.

Der Ausrufspreis beträgt 1875 fl. Oe. W. Vadium 187 fl. 50 kr. ö. w

Die übrigen Bedingungen sind in den hiergerichtlichen Akten zu ersehen.

K. k. Bezirksgericht.

Dębica, 15ten Juli 1884.

L. 3308. (4943 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem celem ściągnięcia pretensyi Chaima Langholza przeciw Feibiszowi Dachner w kwocie 250 zł. wa. zpn. rozpisuje uchwałą z dnia 18go listopada 1881 l. 4926 dozwoloną publiczną egzekucyjną licytacyę domu znajdującego się na parceli należącej do realności l. 30 dawniej Iwana Denegi własnej, ciała tabularnego niestanowiącego, wedle protokołu de praes. 11go marca 1878 l. 1573 zastawniczo opisanego, zaś wedle protokołu de praes. 17go pazdziernika 1880 l. 4688 ocenionego, a Feibisza Dachnera własnego; na rzecz Chaima Langholza na dniu 25 września, 30 października i 4 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10tej rano, na których realność ta w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 480 zł. w. a., wadyum 48 zł. wa.

Tłuste, dnia 22 maja 1884.

Zl. 1585. (4984 2—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Halicz wird zur Befriedigung der durch Abraham Fischler wider Peretz Koch ersiegten Forderung pr. 605 fl. öw. sNG. öffentlich die dem Schuldner Peretz Koch gehörige in Halicz sub. cn. 89 alt 108 neu gelegene laut dom. II. pag 458 nr. VII. hier. auf dessen Namen intabulirte Realität am 3 September 1884 um 10 Uhr Vormittags auf Grund der erleichternden Lizitationsbedingnisse um welcher immer Preis verkauft werden. Der Ausrufspreis beträgt 6410 fl. öw. Das Wadium 321 fl 50 kr. öw.

Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden. Für die dem Wohnorte nach unbekanten Gläubiger Daniel Bogusiewicz, Jozef und Marya Zienkowska, Alojza Błońska, Władysław und Maryanna Zarskie, Margareta Bednarowska und Rozalia Błońska wird Johan Bogusiewicz und für die später an die Gewähr kommenden Gläubiger wird Aron Messing beide in Halicz zum Curator bestellt.

Halicz, am 7 Juni 1884.

L. 8418. (4961 3—3)

Egzekucyjna licytacya $^2/_4$ części realności pod l. tab. 587 i 588 w Brodach Mojżesza i Judith Kobritz własnych celem zaspokojenia pretensyi Ernestyny Derblich urodz. Sobel pr. 2000 złr. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1 września 1884 10 godzina zrana w biurze Nr. 2 także i niżej ceny szacunkowej 5736 złr, 45 cnt. wa. Wadyum 5prc. ceny szacunkowej. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze.

Kuratorem wierzycieli późniejszych i niewiadomych adwokat dr. Ornstein w Bordach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 4 lipca 1884.

L. 4490. (4983 3—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Adamowi Soi i innym, pto 23 rat po 18 zł., odbędzie się w dniach 5 września, 26 września i 9 października 1884, każdorazowo o godzinie 10 z rana, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod n. 29|20, w Radwanie położonej. Cena wywołania wynosi 500 zł., Wadyum 50 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 8 czerwca 1884.

L. 15363. (4979 3—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego, w kwocie 450 rubli srebrn. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 września, 15 października i 12 listopada 1884, o 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 338 dz. I. w Krakowie, Anieli z Schlichtingów Selklowej i Alfreda Schlichtingera własnej. Cena wywołania 29.007 zł. 90 ct.; wadyum 2900 zł.,

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na dzień 9 grudnia 1884, o 10 rano, Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, jest adw. dr. Władysław Leszko, z substytucyą adw. dr. Dominika Markiewicza w Krakowie.

Kraków, 4 lipca 1884.

L. 16851. (4978 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi c k. uprzyw. galic akc. banku hipotecznego w kwocie 10,710 zł. 33 ct. a. w. z pn, przedsięwziętą będzie w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 390 dz. I. w Krakowie położonej, do dłużnika Feliksa Lipnickiego, należącej w trzech terminach to jest: 16 września, 21 października i 25 listopada 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania 29.000 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadyum 2900 zł., w gotówce lub w papierach do lokacyi pupilarnych zdatnych. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze. Kuratorem wierzycieli niewiadomych, mianowany dr. Schoen, z substytucyą dr. Machalskiego.

Kraków, 11 lipca 1884.

L. 1581. (4960 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności pod l. kons. 282 tab. 1218 w Brodach Bazylego, Jana i Onufrego Sucharowskich własna na rzecz funduszu indemnizacyjnego odbędzie się dnia 28 sierpnia 1884, o 10 godzinie zrana w biurze Nr. 3. za jakąbądź cenę kupna ofiarowaną

Wadyum 5prc. ceny szacunkowej 16 złr. 50 cnt.

Reszta warunków, akt oszacowania i i wyciąg hipoteczny w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Ornstein.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 16 lutego 1884.

L. 6536. (4927 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. banku hipotecznego w resztującej sumie 2067 zł. 24 ct. a. w. z pn.. odbędzie się w jednym terminie na dniu 22 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze VI. tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 462 $^2/_4$ w Kołomyi na przedmieściu nadworniańskim położonej, wedle dom. I. III. pag. 212 n. haer dłużnika Dawida Wolfa własnej, na którym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności, przy udzieleniu pożyczki bankowej, w sumie 5500 zł. a. w., Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania, t. j. 275 zł. a. w.

Dla tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza, z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 19 czerwca 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na realności sprzedać się mającej uzyskali, ustanowiono kuratora adw. dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kołomyja, dnia 10 lipca 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca do upiększania ogrodów
KULE | banie
szklanne zwierciadlane
w różnych wielkościach i kolorach.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 19—?
polecają

HÜBNER i HANKE
we Lwowie.

L. 1685. (4999 2—3)

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. wydział Rady powiatowej Mieleckiej podaje do publicznej wiadomości że zamknięcie rachunków za rok 1883 wyłożone jest w kancelaryi wydziału i przez dn 14 od daty dzisiejszej przez opodatkowanych przeglądane być może.

Z Wydziałn rady powiatowej.
Mielec, dnia 30 lipca 1884.
wice prezes.
Artwiński.

Obrona
przeciw
cholerze.

Według zdania uczonych fachowych znakomitości dr. Kocha, Pasteura i wielu innych, człowiek z chorym żołądkiem i złem trawieniem podpada najszybciej cholerze, ponieważ bacyle choleryczne i mikroby w alkalicznym zepsutym, chorym żołądku bardzo rychło się rozmnażają i słabość choleryczną wywołują. W zdrowym żołądku jest sok trawienia kwaśny, dlatego też zdrowy człowiek tylko rzadko albo wcale nie skłania się do cholery. **Przez użycie aptekarza Schneida „uniwersalnego zołądkowego eliksiru“ z apteki St. Georg w Wiedniu, 5 Bez. Wimmergasse Nr. 33, flaszka po 1 zł. 80 ct., pocztą o 20 ct. drożej za opakrwanie, może się każdy ochronić od zarażenia cholerą.** Uniwersalny żołądkowy eliksir wzmacnia nerwy żołądkowe, wznieca naruszone i słabe trawienie, leczy stały i chroniczny katar żołądkowy, kolki, kurcze żołądkowe, hemoroidy, cierpienia śledziony, zaflegmienie itp. Takowy wypróbowały znakomitości lekarskie i z najlepszym skutkiem nżywały. Dostać mežna we Lwowie w aptece **p. Mikolascha.**
(5047 1--14)

Ekspedytora pocztowego
do czynności telegraficznej poszukuje **Urząd pocztowy w Podhajcach od 1go września 1884.**
(5020 2—3)

Poczta
w miasteczku, połączona z rocznymi dochodami 500 zł., do zamiany na znaczniejszą, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość, w urzędzie pocztowym Starasól. (4988 3—3)

Dobra Ilkowice

Rudno i Sanoka 11 kilm. od Tarnowa przy gościńcu powiatowym położone o 540 morgach, przeważnie najlepszej gleby ornej, zaopatrzone wałami przeddunajcowemi, z pięknym ogrodem, budynkami w zupełnie dobrym stanie, inwentarzami i lokomobilą, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość przez kasyera miejskiego w **Tarnowie.** (4977 1-3)



(2102 28—?)

!Desinfekcya!

najskuteczniejszą jest ochroną przeciw: **cholerze, tyfusowi** i innym zakaźnym chorobom.

Siarkan żelazawy

najskuteczniejszy środek do desinfekcyi kloak. (5 klg. wraz z opakowaniem i listem frachtowym 60 cnt).

Wapno fenilowe

najcenniejszy środek do desinfekcyi: pokoi, dziedzińców, ulic, wychodków i przedmiotów zakażonych. (5 klg. wraz z opakowaniem i listem frachtowym 60c)

Kwas karbolowy czyszczony (biały)
Kwas karbolowy pospolity (czarny)

Wysyła na żądanie **apteka**

Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

Ceny środków tych są dlatego tak niskie, by każdemu umożebnić zaopatrzenie się w takowe, wobec grożącego niebezpieczeństwa epidemii.

Dla zakładów publicznych, dworów i fabryk w beczkach po 50 klg., 100 klg. i 400 klg., z powodu tańszego opakowania, stosunkowo niższe ceny.

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie należytości, by uniknąć kosztów pobrania pocztowego. (4777 6—12)

!Desinfekcya! !Desinfekcya!

!Desinfekcya!

L. 536. (4908 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność miejska w Kozłowie w powiecie Brzeżańskim w okolicy ludnej z apteką w mieście, rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 350 złr. wa. i dodatkiem za oględziny bydła; wyłącznie mają pierwszeństwo pp. doktorowie medycyny.

Na przesiedlenie deklaruje się Zwierzchność gminna udzielić odpowiednie wynagrodzenie za przyzwoleniem rady gminnej, zaś w razie potrzeby nie odmawia udzielić zaliczki z funduszów kasy gminnej w kwocie 200 zł. wa.

Kozłów, dnia 28 lipca 1884.
Wojciech Sokołowski
naczelnik gminy.

(4962 2—3)

Ogłoszenie.

Sprzedaż towarów i urządzeń sklepowych i domowych.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli z daty 23 lipca b. r. podaje się do powszechnej wiadomości. że cały do masy rozbiorowej spadku po Berlu Grossfeldzie należący skład towarów wraz z urządzeniami sklepu i pomieszkania dnia 17 sierpnia 1884 ryczałtem najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Cena szacunkowa reprezentuje kwotę 5285 złr. 69 cnt.

Licytacya odbędzie się w drodze oddania ofert, w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy od godziny 3-5 po południu. Każdej ofercie należy 10 prc. ofiarowanej za sprzedać się mające przedmioty kwoty jako wadyum dołączyć, w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

Reszta ceny kupna ma byc złożoną do 3 dni po nastąpionej ratyfikacyi oferty ze strony wydziału kredytowego do rąk podpisanego.

Ostateczne rozstrzygnienie co do przyjęcia lub odrzucenia oferty, zastrzega sobie wydział kredytowy.

Zarządca masy rozbiorowej spadku po Berlu Grossfeldzie.

Dr. Wilhelm Rasch.

MATTONIEGO
ŻELAZNO-BŁOTNA SÓL / BŁOTNY ŁUG
z bagniska Soosmoor koło
Francensbadu.

Zastępuje zupełnie **KĄPIELE BŁOTNE.**
Środek do sporządzenia kąpieli żelaznych i solnych.
Henryk Mattoni, w Francensbadzie, Wiedniu, Karlsbadzie i Budapeszcie. 3484 8 10

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% LISTY HIPOTECZNE,
jako tez
5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4222 11 —?)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprz